Nr. 210. Piątek 13 Września 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

miejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K,

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 80 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy 30 hal. miejsca 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal. nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: O. Eden (V. de Hautkowski) 18 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: Daniela Szalkę w Myślenicach i Jana Dunikowskiego w Krakowie.

Rządowo autoryzowany geometra, Jan Kownacki, przeniósł z dniem 15 sierpnia 1912 swą siedzibę urzędową z Liszek do Jordanowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 września.

Koncentracya floty francuskiej na Morzu Śródziemnem.

Wedle informacyj, dziennika *Matin* uchwalił rząd francuski na wniosek ministra marynarki Delcasségo z początkiem października b. r. zebrać w Tulonie pod wodzą admirała Lapeyrére'a wszystkie bojowe okręty francuskie, stacyonowane dotąd w portach Atlantyku i Kanału La Manche.

Sama przez się nasuwa się myśl, iż zarządzenie to pozostaje w związku z redukcyą śródziemnomorskiej floty angielskiej, z konwencyą flotową francusko-rossyjską i z tem nawoływaniem, które od roku rozlega się w prasie angielskiej, a wskazuje nietylko na dzisiejszy skład flot, lecz także na stosunek flot mocarstw w r. 1916, o ile to obecnie da się obliczyć.

Co do konwencyi morskiej z Rossyą, to jakkolwiek ona została zawarta, pożytku z niej na razie niewiele, tych bowiem 7 pancerników rossyjskich, z których składa się flota czarnomorska, pozostaje jakby w zamknięciu, gdyż dzieli ich od Morza Śródziemnego Bosfor i cieśnina Dardanelska. Zresztą ostatnie zajścia w marynarce rossyjskiej niezbyt przyczynić się mogą do nabrania wiary w skuteczną pomoc z tej strony. Jeśli więc angielska flota stworzyć ma na wodach macierzystych i w Kanale przeciwwagę floty niemieckiej, to na Morzu Śródziemnem będzie rzeczą floty francuskiej stworzyć taką samą przeciwwagę w stosunku do floty austro-węgierskiej i włoskiej. Taki oto jest w ogólnym zarysie „sens moralny“ zarządzeń, wydanych świeżo przez francuskie kierownictwo marynarki wojennej.

Widocznie we Francyi nie zdają sobie sprawy z tego, że nie jest bynajmniej ambicyą państw trójprzymierza, iżby na Morzu Śródziemnem rozwinęły taką potęgę, która mogłaby wzbudzić obawy u trójporozumienia. W dzisiejszym zaś stanie rzeczy do obaw takich żadnej zgoła niema podstawy. Dowodzą tego cyfry autentyczne.

Francya ma dzisiaj 19 gotowych okrętów wojennych, z 68 działami kalibru 30·5 cm., 80 o kalibrze 24—27 cm. i 30 o kalibrze 19 cm. Krążowniki pancerne nie wchodzą tu w rachubę, gdyż mimo znacznej ich liczby i mimo to, że dobrze spełniają służbę krążowniczą, nie są jednak okrętami bojowymi w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Skombinowana flota Austro-Węgier i Włoch, jeśli odliczymy okręty stare, liczące przeszło 20 lat istnienia, rozporządza 26 okrętami. Wliczone tu są już i drobne stosunkowo jednostki bojowe, o rozmiarach austro-węgierskiego typu „Monarch“. Na flocie tej znajduje się 52 dział o kalibrze 30·5 cm., 73 kalibru 24—25 cm., tak, iż po stronie francuskiej, pomijając już z natury rzeczy wynikłą większą jednolitość, — widzimy stanowczą przewagę artyleryi. Słusznie więc zauważa *Matin*, że skoncentrowanie floty francuskiej na Morzu Śródziemnem, zapewni jej pierwsze miejsce wśród flot na tych wodach. Ale też nikt temu nie myślał przeczyć i niewiadomo, kto chciałby Francyę rugować z owego przodownictwa.

Jedno wszakże z fachowych pism angielskich rzutem oka w przyszłość ocenia stan flot na morzu Śródziemnem w r. 1916. W podanym tam regestrze widzimy po stronie francuskiej 10 dreadnoughtów i 7 naddreadnoughtów, uzbrojonych w 76 dział o kalibrze ponad 30·5 cm., 72 dział o kalibrze 30·5 cm. i 72 o kalibrze 24 cm. Oba zaś mocarstwa trójprzymierza będą miały 10 dreadnoughtów i 2 naddreadnoughty z 20 działami o kalibrze 30·5 cm. i 125 działami o kalibrze 30 cm. Co prawda owo obliczenie pomija tę okoliczność, że po stronie państw trójprzymierza znajdować się będzie pewna liczba okrętów — jak np. austro-węgierskie typu „Radetzky“, zupełnie dorównywującego francuskiemu typowi „Condorcet“ — okrętów uzbrojonych działami o kalibrze 24 cm. Mało to jednak istotnie mieć będzie wpływu i przewaga floty francuskiej także w r. 1916 nie może podlegać powątpiewaniu.

Koncentracya francuskich sił zbrojnych na morzu Śródziemnem, która ma stać się faktem dokonanym, postanowiona była już znacznie dawniej. Podczas obrad nad nową ustawą flotową w Izbie deputowanych zaznaczył Delcassé jako główne zadanie utrzymanie panowania na morzu Śródziemnem. Z uwzględnieniem też tego zadania ustanowiono siłę ogólną francuskiej marynarki wojennej.

Francuska flota śródziemnomorska ma bez względu na flotę Austro-Węgier i Włoch zapewnić zupełne bezpieczeństwo transportu wojsk z Algieru do Francyi i *vice versa*, przyczem wzięta została w rachubę ofenzywa. Natomiast ochrona atlantyckich i kanałowych wybrzeży Francyi, o ile jej nie sprostają francuskie flotyle przybrzeżne, ma być pozostawiona wyłącznie flocie angielskiej.

Z dokonanej obecnie koncentracyi wynika, że Francya przyswoiła sobie tę morską strategię, której Anglia trzyma się od czasu lorda Fishera. Strategię tę charakteryzuje wysunięcie wszystkich rozporządzalnych jednostek bojowych przeciwko domniemanemu nieprzyjacielowi i to w bezpośredniem pobliżu tych wód, na których odegra się kiedyś rozstrzygająca akcya. Jak Anglia niemal wszystkie swe okręty wojenne koncentruje na morzu Północnem i w Kanale, podobnie też Francya wyprowadza już w czasie pokoju swą flotę wojenną naprzeciwko flot trójprzymierza.

Temps tak pisze o wydanych świeżo zarządzeniach koncentracyjnych: „Odpowiadają one teoryi o najlepszem zużytkowaniu eskadry, ono bowiem w najlepszy sposób rozwiązuje bezpieczeństwo kraju. Jakkolwiek o zarządzeniu tem, jako o projekcie, wspomniał sprawozdawca budżetu marynarki p. Painlevé w Izbie deputowanych, wywołało ono nad brzegami Oceanu, zwłaszcza w Brest, silne wzburzenie, sądzą tam bowiem, że obecnie wybrzeże to zdane będzie na łaskę Opatrzności. Obawy zgoła bezpodstawne już z przyczyny, że zadaniem eskadry pancernej nie jest defenzywa; ma ona jeden cel: atakować nieprzyjaciela, zwyciężyć go i zniszczyć! Trzecia eskadra, złożona przeważnie ze starych okrętów nie mogła byłaby na Oceanie wystąpić do boju, natomiast w Tulonie pomnoży liczbę ofenzywnych okrętów, tam bowiem ma jeszcze pewną wartość, stając naprzeciw włoskim i austryackim okrętom z epoki przeddreadnoughtowej.

Journal des Débats zaznacza, że w najnowszych rozporządzeniach szło o stworzenie silnej floty na morzu Śródziemnem. Mniejsza o to, w którym punkcie będzie ona zgromadzona. Sama świadomość, że taka flota istnieje, wystarczy, by strachem przejąć nieprzyjaciela i w danej chwili powstrzymać go od ataku na którykolwiek punkt wybrzeży francuskich.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Nowa ustawa antipolska. — Abstynencya wyborcza Polaków w Berlinie. — Kanclerz Rzeszy przeciwnikiem ustaw wyjątkowych).

Taegl. Rundschau, przewodni organ żywiołów antipolskich, donosi, że Sejm pruski, który zebrać się ma pod koniec przyszłego miesiąca, napotka już na gotowy projekt ustawy parcelacyjnej. Pierwotną myśl zaproponowania ustawy tej na całą monarchię z przepisami wyjątkowymi dla prowincyi poznańskiej i zachodnio-pruskiej porzucono, ponieważ okazała się niewykonalną. Ustawa będzie ustawą specyalną dla prowincyi poznańskiej i zachodnio-pruskiej, co uczyni

---

Piękno miast i zabytki przeszłości

przez

Leona hr. Pinińskiego *).

(Ciąg dalszy).

„Gdy uwagi te podaję do publicznej wiadomości — czytamy we wstępie — nie idzie mi, wyznaję to szczerze, o wszechstronne „naukowe“ studyum, lecz raczej o agitacyjną, popularną broszurę w celu poparcia zasad, które co do uszanowania zabytków za słuszne uznaję. Liczne i bardzo rozmaite ilustracye pozbierane umyślnie z różnych krajów, a niezawsze organicznie wiążące się z urywkowym tekstem, mają na celu ożywić treść i zrobić broszurę poczytniejszą. Zależało mi specyalnie na spopularyzowaniu niektórych dawniejszych zabytków naszego kraju, które niestety zmieniono lub zniszczono, nic bowiem tak namacalnie nie ilustruje wyrządzonej przez to szkody“.

Ta „popularna broszura“, jak ją znakomity autor nazywa, ma jednak wartość naukową, mnóstwo w niej bowiem bystrej obserwacyi i wiele nowych uwag. To zaś, że umyślnie pisana jest w formie zwięzłej, przystępnie, podwaja jej wartość, gdyż liczyć może na szersze rozpowszechnienie — o co właśnie idzie — niż suche, ściśle fachowe dzieło, obliczone zawsze tylko na szczuplejszą liczbę czytelników.

O celu swojej książki mówi autor, że ma ona wykazać, iż „nieumiejętne odnawianie zabytków, jest z reguły czemś gorszem jeszcze, niż zupełne zaniedbanie. Pomnik historyczny z ubiegłych wieków, to jakby piękny typ starszy, na którym przejścia życiowe, walki i zapasy wyryły swe ślady, podnosząc przez to wyraz duchowy i indywidualność. Typ ten zyskać nie może na piękności przez fałszowaną młodość. Róż na twarzy, farbowanie włosów lub peruka, tylko go szpecą“.

Książka dzieli się na dwie części. W pierwszej mamy uwagi ogólne o piękności miast europejskich i o sposobie zachowywania starych zabytków.

We wstępie autor zaznaczywszy trudność w skreśleniu właściwej istoty piękna miast, które, jak piękno wogóle, jest pojęciem ewolucyjnem, podlegającem najrozmaitszym wpływom klimatycznym, etnograficznym, kulturalnym i t. d., może więc być różnie pojmowane w rozmaitych epokach i krajach, stwierdza hr. Piniński, że łatwiejszą jest odpowiedź na pytanie negatywne: co w miastach naszych jest stanowczo brzydotą i czemś nieestetycznem. Jeżeli uznajemy element piękna przedewszystkiem w przyrodzie i jej swobodnych objawach życia, to musimy przyznać, że człowiek, siląc się o utrzymanie swej egzystencyi w klimatycznych warunkach, nie odpowiadających jego naturze fizycznej, stwarza sztuczne warunki bytu, połączone z ciągłem wyzyskiwaniem, ujarzmianiem, a tem samem oszpecaniem przyrody. Aglomeracye ludzkich mieszkań, a temi właśnie są miasta, wraz z niezbędnemi urządzeniami dla pomieszczenia się i wyżywienia tamże ludności, wzajemnej komunikacyi i wymiany artykułów spożywczych, są z reguły czemś brzydkiem, bo wyparciem przyrody wraz z jej pięknościami i pulsującem w niej swobodnem życiem, a zastąpieniem jej atmosferą sztuczną i duszną. Miasta więc same przez się są już w swem założeniu stanowczo czemś brzydkiem, wręcz niemiłem dla kochających przyrodę. Muszą się przeto bronić przeciw, jak to autor określa, wrodzonej swej estetycznej ułomności, muszą walczyć i pasować się, ażeby choć w cząstce wszczepić pewien element estetyczny w swe niezdrowe, brzydotą zakażone życie.

„Elementem tym — pisze słusznie hr. Piniński — będzie z jednej strony domieszka, o ile możności, jak najsilniejsza, przyrody i wegetacyi w skład życia miejskiego, z drugiej zaś strony domieszka duchowych i wyższych, idealnych celów do życia czysto materyalnego. Słowem brzydota nieuniknioną miast może być osłabiona dwojakim elementem: przyrodą (parki, ogrody, kwiaty) i tworami ludzkiego artyzmu, służącymi celom idealnym, jak: kultu, życia umysłowego i artystycznego, które to znów o tyle bardziej zdobią i podnoszą, o ile nie są tylko dziełem chwili, lecz pomnikiem dziejowego rozwoju, tak, że się w nich uwydatnia rozkwit życia duchowego całych pokoleń przeszłości“.

Wskutek tak postawionej kwestyi dochodzimy do rezultatu, iż piękno miast zyskuje się zdobyciem przyrody, oraz tworzeniem w niem dzieł sztuki, oraz szanowaniem pozostałych z dawnych epok pomników.

Autor cofa się kilka wieków wstecz i podaje w szeregu świetnych przykładów rozwój i charakter miast, począwszy od wieków średnich.

Zamożniejsze miasta europejskie w średnich wiekach i aż po wiek XVIII. miały charakter twierdz i wszędzie starano się z największym sumptem i przepychem wystawić i ozdobić budowle przeznaczone dla chrześciańskiego kultu. Charakter ich określa hr. Piniński w ten sposób: „Dom Boży stokroć wspanialszy od domostw ludzkich, dominujący rozmiarami i zwykle pozycyą, warowne mury i wały dokoła miasta, wieże i bramy, często zamek obronny na wzgórzu lub skale, zresztą dla braku miejsca domostwa prywatne, ścieśnione, by je łatwiej zmieścić w obrębie fortów a z pomiędzy tych niektóre o charakterze pałaców lub zamków, często najeżone wieżami. Wegetacyi w obrębie warowni było zwykle mało, lecz ta, co była, łączyła się harmonijnie z architekturą. Za to poza obrębem ciasnego miasta panowała natura swobodnie, nieoszpecona tem wszystkiem, co stanowi brzydotę naszych przedmieść i otoczenia większych miast“.

Uderza w nich przedewszystkiem pewien jednolity charakter, dający potężny zewnętrzny wyraz wspólności myśli, usiłowań i ideałów. Dumą i sławą tych grodów były wspaniałe świątynie, nieraz nawet w małych miastach, jak Orvieto lub Assisi we Włoszech, Burgos lub Leon w Hiszpanii, gdzie te imponujące kościoły wyglądają jakby je nie ludzkie wznosiły ręce, ale tytanów. Słusznie podkreśla hr. Piniński, że „zjednoczenie dążeń wszystkich mieszkańców, by wspólnym olbrzymim wysiłkiem wznieść wspaniały przybytek na chwałę Istoty Najwyższej, którą się czci nad wszystko, to jest rys podziwu godzien, piętnujący najszlachetniejszą stronę życia średniowiecznej epoki“.

Autor opisuje architektonikę większych miast, rozkład poszczególnych budowli i na przykład jak pięknie wyglądały miasta epoki gotyckiej i wczesnorenesansowej, przytacza widoki miast, uwiecznione na obrazach Memlinga, Quintina, Metsysa, Belottiego i innych.

(Dokończenie nastąpi).

Artur Schröder.

parcelowanie gruntów zależnem od pozwolenia prezesa regencyi. Nowa ustawa ściśle łączy się z ustawą z dnia 26 kwietnia r. 1886 o popieraniu kolonizacyi niemieckiej w Prusach Zachodnich i w Poznańskiem i z ustawą z dnia 10 sierpnia r. 1904, która w § 13b czyni pozwolenie osiedlania się na kresach wschodnich zależnem od prezesa regencyi.

*

Wiec polski w I. okręgu sejmowym w Berlinie, urządzony przed kilku dniami, zgromadził wcale pokaźną liczbę, około 500 uczestników i uczestniczek, przybyłych, aby po dłuższej przerwie posłuchać znowu przemówień w języku ojczystym na wiecu publicznym.

Wiecowi przewodniczył prezes tow. wyb. w centrum p. Pawłowski, referat wygłosił red. p. Krysiak. Po obszernej dyskusyi zebrani przyjęli następującą rezolucyę:

„Polacy berlińscy, zebrani w liczbie 500 na wiecu I. sejmowego okręgu wyborczego, po wysłuchaniu referatu i obszernej dyskusyi, uchwalają w myśl życzenia Komitetu politycznego zalecić wyborcom I. okręgu sejmowego, ażeby w wyborach uzupełniających dnia 30 bm. wstrzymali się od głosowania“.

Wiec skończył się po godzinie 5. Przewodniczący zaprosił zebranych na drugi wiec, który odbędzie się w tym okręgu za dwa tygodnie.

*

Pisma berlińskie zapewniają, że p. Bethmann-Hollweg jest zasadniczym przeciwnikiem wszelkich ustaw wyjątkowych; zaznaczył to nawet pisemnie. Krótko przed swojem ustąpieniem ówczesny minister rolnictwa, Arnim, zwrócił się do prezesa pruskiego gabinetu (i jednocześnie kanclerza Rzeszy) z wnioskiem, domagającym się przedstawienia Sejmowi nowej ustawy parcelacyjnej dla kresów wschodnich. P. Bethmann-Hollweg odrzucił ten wniosek i to z własnoręcznem pisemnem uzasadnieniem, że, jak wiadomo, jest on zasadniczym przeciwnikiem wszelkiego prawodawstwa, posługującego się ustawami wyjątkowemi.

Nie wiemy oczywiście — dodaje od siebie *Dziennik Poznański* — ile w tej relacyi niemieckich pism mieści się prawdy. Zbyt jednak silny zdaje się nie być opór prezesa pruskiego gabinetu i kanclerza Rzeszy przeciwko ustawom wyjątkowym, gdyż, jak wieść niesie, nowa ustawa parcelacyjna dla kresów wschodnich będzie przedłożona Sejmowi już na najbliższej sesyi.

Główny organ agraryuszów niemieckich *Deutsche Tageszeitung* wyraża w tej sprawie również pewne wątpliwości i pisze: „Gdyby kanclerz Rzeszy w rzeczywistości był zasadniczym przeciwnikiem wszelkich praw wyjątkowych, to nie byłby się także zgodził na ustawę o wywłaszczeniu. Wprawdzie ustawa ta uchwalona została, zanim p. Bethmann-Hollweg mianowany został prezesem gabinetu, ale nie byłby on niewątpliwie przyjął tego stanowiska, gdyby był zasadniczym przeciwnikiem wzmiankowanej ustawy“.

Z pod berła rossyjskiego.

(Na widowni wyborów. — Dyscyplina i subordynacya we flocie. — Robotniczy ruch zawodowy).

Zestawienie wszystkiego, co pisze prasa rossyjska w artykułach i co w informacyach swoich zaznacza o kampanii wyborczej, daje się skreślić w następujących zasadniczych punktach:

1. Całe bez wyjątku społeczeństwo we wszystkich dzielnicach państwa zajmuje wobec wyborów do czwartej Dumy stanowisko apatyczne, graniczące niemal z zupełną obojętnością. Dzienniki zapisują w obecnych warunkach całe łamy, ale mało kto z tej aktualnej strawy duchowej korzysta. Połowę zresztą „głosów prasy“ wypełnia uskarżanie się na apatyę szerokich warstw społeczeństwa.

2. Organa prasy urzędowe i półurzędowe, o ile biorą udział w ruchu przedwyborczym, popierają wszędzie kandydatów — skrajnej prawicy.

3. Rzeczą zdaje się być pewną, że wywrze na wybory wpływ niemały duchowieństwo prawosławne, osobliwie wiejskie. Nie ulega wątpliwości, że uruchomione ono zostaje, jako czynnik najbardziej reakcyjny. Nie ma natomiast żadnej pewności, że spełni pokładane w niem nadzieje, gdyż pod względem reakcyjności jest wiejskie duchowieństwo prawosławne żywiołem, nie budzącym zaufania. Zarówno organy październikowców, jak taki np. *Graždanin*, zwracają raz po raz uwagę rządu na chłopsko-demokratyczne tendencye duchowieństwa prawosławnego wiejskiego.

4. Zanosi się na to, że nowa Rada państwa bardzo chyba nieznacznie zmieni dotychczasowy komplet członków Izby wyższej i że zabarwienie jej polityczne pozostanie bez zmian.

5. Należy być przygotowanym, że czwarta Duma bliższą będzie duchowo Rady państwa, niż jej poprzedniczka i że przeto ustawy uchwalane będą gładko i szybko. Rzecz atoli prosta, że będą to ustawy ściśle odpowiadające wspólnemu duchowi, ożywiającemu obie Izby.

Półurzędowa *Rossija*, omawiając w specyalnym artykule sprawę dyscypliny i subordynacyi we flocie, przypomina na początek, że najznakomitsi angielscy bohaterowie marynarki, jako to admirał Nelson i inni, upatrywali wielkie niebezpieczeństwo dla dyscypliny we flocie: w krytykowaniu przez oficerów marynarki otrzymanych rozkazów i rozporządzeń, oraz wogóle w prowadzeniu w gronie oficerskiem rozmów — nieopatrznych. Przechodząc zaś do stosunków, panujących obecnie w marynarce rossyjskiej, cytowany organ zwraca uwagę na bardzo niepożądany objaw dopełniania załóg świeżymi rekrutami, nie wdrożonymi do służby, którzy ocierali się o środowiska fabryczne, a przywykli do rozczytywania się w różnych tanich wydawnictwach.

I cóż w owych wydawnictwach, n. p. w gazetach, zajmuje szerokie miejsce? Krytyka całego ustroju marynarki, albo wręcz napaści na flotę rossyjską, na ministerstwo marynarki, na poszczególnych admirałów, kapitanów i t. p. Łatwo sobie wyobrazić, jak demoralizujący wpływ wywiera podobna lektura.

Dalej stwierdza *Rossija*, że wszystko to „błoto“ zgarniają skwapliwie i starannie rewolucyoniści, anarchiści i wogóle niestrudzeni wrogowie Rossyi do swoich ulotnych pisemek, wydawanych po za granicami państwa. Oto n. p. całe stosy takich pisemek wsuwają agitatorzy w ręce marynarzy rossyjskich na wybrzeżach Złotego Rogu, to jest o 20 godzin drogi od Sebastopola. Pisemka te wręcz zalewają statki rossyjskie. Jakże mają oficerowie ustrzedz marynarzy swoich od tych pisemek?

Niedawno w Moskwie — pisze *Rossija* — wyszedł z druku paszkwil na flotę i ministerstwo marynarki. Autor tego paszkwilu dobrze jest znany z niecnych sprawek swoich wśród załogi jednej z łodzi podwodnych, wysłanych do Władywostoku. Usłużna reklama prasy dała temu paszkwilowi rozgłos, a z jej autora uczyniono „ofiarę“ mściwości ministerstwa marynarki.

Nasi publicyści — żali się półurzędowy organ rossyjski — lubią powoływać się na prace nieboszczyka W. Smirnowa, na jego „Bitwę pod Cuszymą“, na jego dziełko p. t.: „Raspłata“ i t. p., aczkolwiek wiedzą sami doskonale, że pod Cuszymą statki admirała Rożestwieńskiego nie były wcale — przeciążone węglami. Wiadomo doskonale, że ładowanie węgla odbyło się po raz ostatni na godzin 40 przed bitwą. A pomimo to legenda o przeciążonych węglem statkach powtarzana jest bez końca. Nawet z Cuszymy ukuto popularne wyrażanie się: „ministerstwo cuszymskie“, „cuszymcy“ i t. p.

Gazety — kończy *Rossija* — osobliwie tanie, oraz ulotne wydawnictwa, od których prawie że niema sposobu ustrzedz marynarzy, rujnują najdotkliwiej i najskuteczniej dyscyplinę we flocie.

*

Rossyjskie ministerstwo handlu i przemysłu opracowało dane statystyczne o ruchu robotniczym w cesarstwie za rok 1911.

W ciągu roku tego zaregestrowano, zgodnie z doniesieniami inspektorów fabrycznych, ogółem 466 strajków. Z liczby tej 24 strajków miało charakter jawnie polityczno-demonstracyjny, pozostałe zaś wywołane zostały przyczynami natury ekonomicznej. W strajkach politycznych uczestniczyło 8380 robotników, w ekonomicznych zaś 96.730. W 330 wypadkach za powód do strajku posłużyła praca zarobkowa. W czasie strajków powyższych stracono ogółem 782.782 dni roboczych.

Zestawiwszy dane powyższe z takiemiż danemi za rok 1910, ministerstwo dochodzi do wniosku, że ogólna liczba straconych dni była trzy razy większa, przeciętna zaś liczba dni, przypadających na jeden strajk, półtora raza większa, aniżeli w r. 1910.

Największą liczbę strajków wykazują miejsca wytwórczości metalowej. Po nich dopiero idą przemysł tkacki i chemiczny. Wyniki strajków ekonomicznych w ciągu 1911 roku przedstawić się dadzą w cyfrach następujących: w 122 wypadkach strajk zakończył się zwycięstwem robotników, w 136 wypadkach doszło do kompromisu, i wreszcie w 184 wypadkach strajki zakończyły się zupełną porażką strajkujących.

W ciągu roku sprawozdawczego, według informacyi ministerstwa handlu i przemysłu, miejscowe komisye spraw związków i stowarzyszeń zarejestrowały 35 nowych związków zawodowych, utworzonych przez robotników, oraz 7 stowarzyszeń utworzonych przez przedsiębiorców. Zamknięto w tymże roku 52 związków zawodowych utworzonych przez pracowników, oraz 4 stowarzyszenia, powołane do życia przez pedsiębiorców.

Pod koniec r. 1911 istniało w państwie rossyjskiem ogółem 601 związków zawodowych. Z liczby tej 514 utworzonych było przez pracowników, 87 zaś przez przedsiębiorców. Najwięcej robotniczych związków zawodowych istnieje w gubernii moskiewskiej, dalej w taurydzkiej, w inflandskiej, w wileńskiej, kijowskiej, piotrkowskiej i t. d.

Kanał Panamski.

Polit. Corr. otrzymała z Londynu następującą informacyę: W tych dniach podały pisma, że na zebraniu Izby handlowej w Newcastle odczytano pismo sir Edwarda Greya oznajmiające, iż rząd angielski poczynił w sprawie kanału Panamskiego przedstawienia w Waszyngtonie. W przedstawieniach tych miano sprzeciwić się przyznaniu amerykańskim okrętom prawa zupełnie bezpłatnego przejazdu przez kanał. Taki przywilej naruszałby postanowienia traktatu Hay-Pauncefete, gdyż nie wszystkie państwa pod równymi warunkami dopuszczone byłyby do korzystania z kanału Panamskiego. Przywilej ten byłby również szkodliwy ze względów finansowych. Oddziałałby on niekorzystnie na dochody z kanału, w następstwie czego nastąpiłoby niezawodnie podwyższenie opłat od przejazdu okrętów nieamerykańskich — tak, iż cały ciężar spadłby na żeglugę obcą. Tak pisma przedstawiły treść uwag poczynionych przez gabinet angielski w Waszyngtonie.

W rzeczywistości jednakowoż sir Edward Grey w piśmie swem do wspomnianej

---

144)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

(Ciąg dalszy).

XIII.

Od kiedy świtać zaczęło, Klaudyusz i Naïc stali już w oknie wagonu, nie mogąc się napatrzeć widokom, które uciekały przed nimi. Dla Klaudyusza było to najprzód przyjemnością dla oczu, nowe widoki, bo znał tylko wybrzeża Bretanii; dla Naïc było to głębokie wzruszenie powrotu do ojczyzny, rozkosz patrzenia znowu na pola i zagony, ukochane w czasach dzieciństwa, na żywopłoty i niskie domki, bydło, psy, dziewczynki idące na łąki, chłopczyków bawiących się. Chwilami łza kręciła się w jej oku, a Klaudyusz wybuchał śmiechem, żeby dać do poznania, że on wcale nie doznawał wzruszenia.

— Te łzy nie są wyrazem zmartwienia, co, żoneczko?

Nakazywała mu milczenie, ściskając go silnie, nerwowo za rękę. Och! nie, to nie było ze zmartwienia! Co za uwieńczenie jej szczęścia, wrócić do tego ukochanego kraju! A przecież, od miesiąca ona tylko się wahała, wymyślała preteksty, tłumacząc mężowi, że nie może sobie pozwolić na urlop, opuścić domu w Hawrze w pełni likwidacyi, ani zaniedbać interesów w Londynie. A Klaudyusz miał minę, jakby wierzył w to wszystko, chociaż tak dobrze wszystkim zarządził, iż obecność jego była prawie niepotrzebna; i zdawało się, jak gdyby nie domyślał się tej obawy, przestrachu, jakiego doznawała Naïc na samą myśl powrotu do Bretanii.

— Nasze dzieci tak dobrze zabrały się do rzeczy! — powtarzała nieustannie. — Dzięki im, wszyscy teraz będziemy szczęśliwi.

I ciągle opóźniała ich wyjazd obojga, ale nie przyznając się, że to, czego najbardziej się obawiała, było znalezienie się wobec tego, który ją znał dawniej, jako prostą wieśniaczkę, wobec tego Rajmunda de Kermeric, który o mało co nie został jej zabójcą! Zdecydowała się w końcu, gdy Marek napisał, że „chciał mieć już swoją mateczkę, że jej potrzebował“. Ale przedtem, mąż musiał zawieść ją do Paryża. Zapragnęła tualet paryskich,..

— Żeby się nie wydać śmieszną wobec twojej rodziny, wobec twojej siostry, takiej elegantki!

Klaudyusz śmiał się z tych obaw. Listy jego siostry i szwagra nadto były serdeczne, aby miał wątpić w przyjęcie, jakie ich czekało; i wiedział, że nawet w najskromniejszej sukni, jego Naïc wyda się wykwintnie elegancka.

Gdy pociąg wjeżdżał na stacyę Saint-Malo, przyciągnął nagle żonę na swoje kolana.

— Co ty robisz?

Obsypywał gradem pocałunków jej szyję, usta.

— Za chwilę, staniemy się poważną parą rodziców! Korzystam z moich ostatków.

Od miesiąca ciągle tak było; byli w sobie zakochani, jak młodzi małżonkowie.

Naïc wysunęła się z jego objęć, z żalem.

— Spostrzegam mego Marka — rzekła.

I poprawiła się:

— Mego Marcelego. Nie trzeba, żebym o tem zapomniała, tak samo, jak ty musisz pamiętać, że nazywam się Anna, nie Naïc.

— Ba! — rzekł Klaudyusz. — Marek spotyka się co chwila z panem Rajmundem de Kermeric, który niczego się nie domyśla,..

— Bo mnie jeszcze nie widział.

— Ech! gdyby się nawet domyślał, to on w takim razie drżeć by powinien, a nie my! — odrzekł Klaudyusz bardzo energicznie.

Naïc przesunęła zwolna obu dłońmi po czole męża.

— Tak, jesteś bardzo odważny, bardzo wojowniczy, mój panie mężu; ale ja jestem za spokojem; spokój za każdą cenę, nawet na korzyść tych, którzy na niego nie zasługują... Boże! cóż za szaleniec!...

Pociąg się jeszcze nie zatrzymał, a Marek już wskakiwał na stopień. Naïc, łając go łagodnie, obsypywała pocałunkami.

— Może i dla mnie coś zostanie? — mruczał Klaudyusz.

— Zawsze zazdrosny, co? — rzekł Marek, przyzwyczajony do podobnych sprzeczek.

— Oto mój odwet — oświadczył Klaudyusz.

Nini osądziła, że może pójść za przykładem brata, ponieważ równie była zręczna i wskoczyła także na stopień, podsuwając ojcu swoją główkę. Nie rozgniewał się na nią, choć zadrżał, widząc jej skok.

— Ninetko moja!... Mój skarbie!...

— Papusiu kochany, ubóstwiany!...

— Cieszycie się, widząc starego ojca?

— Starego?... och, starego!...

I wzruszyła ramionami.

— Ależ się cieszę!... Doprawdy! Jakże mi tęskno było za tobą....

— A przecież wszyscy ciebie tu rozpieszczają?

— To nie jest to samo!

Nareszcie pociąg się zatrzymał i Klaudyusz z Naïc wysiedli otoczeni dziećmi. Berta de Preuilly rzuciła się na swoją bratowę i przycisnęła ją do obszernej swojej piersi i natychmiast nazwała ją „moja siostro“. A Naïc zaczęła płakać. I Berta także.

— Otóż macie! a to dopiero wesoły powrót! — zawołał Klaudyusz, ściskając rękę Arnolda, całując ojca.

Pan Champagney miał także oczy wilgotne. I Arnold, mój Boże, tak! Arnold dał się unieść ogólnemu wzruszeniu.

— Pozwolisz mi? — rzekł wyciągając ręce do Naïc.

— Z chęcią, panie — szepnęła cała drżąca.

— A to co? — rzekł dobrodusznie — od kiedyż to nie jestem dla ciebie Arnoldem?

Bardzo serdecznie przytuliła się do niego i gdy ją uścisnął, przypatrywał się jej z uśmiechem.

— Istny portret... Nie.... Nie, jest to właściwie to samo.... Ale te same oczy brunatne, takie łagodne!... To znaczy, że oczy mojej siostrzenicy nie są tak łagodne, słodkie.... Słowem, moja kochana bratowo, jesteś ładną kobietą....

Było to, co jego serce znalazło najbardziej serdecznego.

— Będziemy doskonale z sobą się rozumieć. Ale to dziwne, im więcej patrzę na ciebie, tem więcej mi się wydaje, że ciebie znam, że jesteśmy starymi przyjaciółmi.... bardzo starymi przyjaciółmi.

Naïc o mało nie straciła panowania nad sobą. Na szczęście Arnold obrócił się do Nini i uderzając ją zlekka po policzku:

— To dlatego, że ciągle mam przed oczami tę twarzyczkę! — dodał.

Poszli, Naïc prowadzona przez Arnolda, Berta przez Klaudyusza.

— Doprawdy jest śliczna — szepnęła wicehrabina, opierając się na ramieniu Klaudyusza.

Temi kilku słowy odkupywała wszystkie swoje dawniejsze złośliwości.

— A jakie miłe twoje dzieci! — dodała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Izby handlowej zawiadomił ją tylko, że rząd angielski poczynił w sprawie kanału Panamskiego pewne przedstawienia w Waszyngtonie, nic więcej ponadto. Komentarze, włożone przez sprawozdawców w tekst pisma sir Edwarda Greya, są komentarzami Izby handlowej i rzecz jasna, że państwowy sekretarz spraw zagranicznych nie może brać za nie odpowiedzialności.

Jako charakterystyczne następstwo tego nieporozumienia godzi się zapisać, że prof. Emery Johnson, nadzwyczajny komisarz ruchu na kanale Panamskim, zajmujący się stroną finansową tego przedsięwzięcia, zupełnie przychyla się do wywodów przypisywanych angielskiemu sekretarzowi państwowemu. Prof. Johnson oblicza pojemność amerykańskich transportów, które przez kanał przeprawiać się będą, na 10 proc. ogólnej pojemności, tak, że na okręty angielskie i państw innych, wyprawiane tą drogą, przypadłby obowiązek wynagrodzenia za owych 10 proc. ubywających skutkiem bezpodstawnego korzystania okrętów amerykańskich z kanału.

Do *Standarda* donoszą z Nowego Jorku, że ostra krytyka prasy europejskiej w sprawie ustawy o kanale Panamskim wywołała ujemny wpływ na opinię publiczną w Ameryce. Ażeby to zrozumieć, trzeba wiedzieć, że żaden naród nie jest tak wrażliwy na wszelką krytykę ze strony zagranicy, choćby ona była jak najbardziej rzeczowa i w spokojnym tonie utrzymana — jak Amerykanie.

Korespondent *Standarda* jest zdania, że wskutek krytyki europejskiej znikną wszelkie przeciwieństwa co do stanowiska Tafta i kongresu w sprawie bilu panamskiego i przeciwnicy ustawy staną się jej najgorliwszymi zwolennikami. Komentarze europejskie uważa się w odpowiedzialnych kołach amerykańskich za obrażające.

Koła te krytykują w dalszym ciągu nieuszanowanie ze strony Stanów Zjednoczonych zobowiązań, które państwo przez układ Hay-Pauncefote na siebie wzięło, z drugiej jednak strony uważają stanowisko prasy europejskiej za zupełnie właściwe. Na obronę swoją powołują się na ciągłe łamanie zaprzysiężonych traktatów ze strony mocarstw europejskich, i tak nasamprzód przytaczają przykład Anglii i Rossyi w stosunku do Persyi, któremu to państwu obydwa mocarstwa zapewniły niepodległość, a mimo to nie zawahały się wydalić mrs. Shustera, który chciał finanse Persyi zreorganizować, dalej zarzucają Anglii, że przyrzekłszy wycofać się z Egiptu, na dobre się w tym kraju zagnieździła; również Francuzi nie mają — zdaniem prasy amerykańskiej — prawa do krytyki, dość pomyśleć o sprawie marokkańskiej; zarzucają Niemcom, że zamierzały zmusić Holandyę do zaprowadzenia cła dla żeglugi na Renie, Włochom napad na Trypolis, Japonii uciskanie Korei, a wreszcie Rossyi postępowanie wobec Finlandyi.

Także z mowy, którą o kanale Panamskim wygłosił prezydent Taft w Newlondon na zgromadzeniu Atlantic Deeper Waterways Association, przebija pewne podrażnienie. Taft przyznał, że ustawa o kanale ma pewne wadliwości, jemu samemu — Taftowi — niemiłe. O ile nie popiera naruszenia praw czyichkolwiek, o tyle z drugiej strony musi Stanom Zjednoczonym zastrzedz prawo interpretowania ustaw tak, jak im się podoba.

Budujemy kanał — zakończył Taft — nietylko dla siebie, lecz dla pożytku całego świata!

Stan rzeczy w Turcyi.

Rokowania pokojowe.

Wiadomości, nadchodzące z Paryża, Londynu i Berlina, stwierdzają, że rokowania pokojowe, chociaż nie postąpiły tak daleko, jak to w ostatnich czasach donoszono, mają jednakowoż przebieg bardzo korzystny. Ze względu na konieczność ciągłego odnoszenia się do rządów tureckiego i włoskiego, rokowania naturalnie przeciągną się dłużej, aniżeli to zrazu przypuszczano.

Matin zaprzecza wiadomości, jakoby pokój między Włochami a Turcyą miał stanąć już w dniach najbliższych. Konferencye genewskie mają przebieg bardzo pomyślny, potrwają jednak, także wedle tej informacyi, jeszcze kilka tygodni.

Na dzisiejszej Radzie ministeryalnej francuskiej, prezes gabinetu Poincaré zdać ma sprawę o stanie włosko-tureckich rokowań pokojowych, które od zjazdu w Buchlowicach znacznie postąpiły naprzód. W finansowem załatwieniu konfliktu będzie interesowany kapitał francuski.

Turcya wobec sąsiadów bałkańskich.

Turecki minister spraw zagranicznych oświadczył, że rządy państw bałkańskich nie mają prawa mieszać się w wewnętrzne sprawy Turcyi. Turcya nie dopuści do takiego lekceważenia siebie. Przygotowuje ona szereg reform dla europejskich wilajetów, opartych na zupełnej sprawiedliwości i szacunku dla praw tej ludności, nie mają więc państwa bałkańskie powodu do żadnej akcyi przeciw Turcyi.

Bułgarskiemu posłowi miał minister oświadczyć, że Porta uważa żądanie Bułgaryi co do zastosowania art. XXIII. kongresu berlińskiego za wmieszanie się do swych wewnętrznych spraw. Inny minister znów oświadczył po naradzie ministeryalnej, że Rossya nie zgodzi się na krok Bułgaryi, bo uwzględnia on rzekomo tylko interesy Austro-Węgier, a sprzeciwia się interesom słowiańskim.

W Sofii uważają położenie w dalszym ciągu jako bardzo krytyczne. Na całej linii trwają zbrojenia, a uporczywie utrzymują się pogłoski o mobilizacyi. Również w Turcyi czynią żywe przygotowania. W Adryanopolu zbudowano mnóstwo magazynów i kilka fortów.

Koła dyplomatyczne w Wiedniu twierdzą, że Austrya uważa notę Bułgaryi za symptom jej pokojowych zamiarów. Bułgarya stoi na stanowisku, że indywidualizacya w administracyi, jakiej żąda hr. Berchtold w swej propozycyi, jest ustalona XXIII. art. kongresu berlińskiego.

Wedle nieskontrolowanych dotąd wieści Rumunia na granicy bułgarskiej gromadzi wojsko.

Konstantynopol. Zamęt w Albanii trwa dalej. Wszędzie drużyny albańskie, bułgarskie, serbskie i greckie palą i rabują wsie, mordują i porywają ludzi bogatych w celu otrzymania okupu. W pobliżu Ochrydy porwano byłego ministra Halila baszę. Prawie codziennie dokonywane są zamachy dynamitowe na kolejach i w budynkach skarbowych. Komunikacya pocztowa między Ipekiem a Mitrowicą przerwana — Pomimo tego wszystkiego prezes komisyi pojednawczej, Ibrahim basza, spodziewa się, że za miesiąc zapanuje zupełny spokój.

Trypolis. Notable trypolitańscy zawiadomili rząd turecki, że o przebiegu rokowań pokojowych muszą być stale powiadamiani, w przeciwnym bowiem razie nie przyjmą pokoju i prowadzić będą wojnę na własną rękę. Oskarżają oni komitet młodoturecki, że pozostawił Trypolidę bez obrony, a dotychczasowy skuteczny opór jest wynikiem samodzielnej akcyi Arabów.

KRONIKA.

Lwów, 12 września.

Kalendarz.
Piątek (13 września):
Tobiasza. — Chronisława. — Położ. Poj. P. D.

Wschód słońca o godzinie 4·58 rano, zachód słońca o godz. 5·43 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 12 stopni C.

— **W sprawie sejmowej reformy wyborczej.** Zarząd naczelny Polskiego Stronnictwa Postępowego odbył dnia 11 b. m. naradę w sprawie reformy wyborczej i uchwalił następującą rezolucyę:

„P. S. P. wierne swemu programowi i zgodnie z dotychczasową swą działalnością w sprawie sejmowej ordynacyi wyborczej — popiera z całych sił podjętą obecnie akcyę o urzeczywistnienia tej reformy.

Przyjmując na razie z konieczności, w interesie przyspieszenia reformy, ustaloną przez wszystkie stronnictwa sejmowe zasadę zatrzymania systemu kuryalnego — P. S. P. domaga się jednak, by przynajmniej w kuryi miejskiej, podobnie, jak w kuryi wiejskiej, wprowadzono zasadę równego, powszechnego i bezpośredniego głosowania przez zlanie kuryi miejskiej z kuryą powszechną w jedną wspólną kuryę miejską powszechnego głosowania.

P. S. P. zwalcza wszystkie sztuczne konstrukcye ordynacyi wyborczej i oświadcza się zarówno przeciw okręgom dwu- lub więcejmandatowym, jak przeciw wszelkiej pluralności, przeciw uzależnianin reformy wyborczej od reformy ustawy gminnej, a przedewszystkiem przeciw petryfikacyi, która może normalny rozwój życia narodowego i naturalny dalszy postęp demokratyzacyi kraju oddać na pastwę samowoli lub uporu jednej klasy społecznej.

P. S. P. stwierdza, że przesadne uroszczenia przedstawicieli kuryi wielkiej własności nie znajdują dziś żadnego uzasadnienia, ani w publicznych usługach, lub udziale w życiu publicznem tej warstwy, ani w jej sile podatkowej, ofiarności publicznej, wytwórczości, wyższej inteligencyi, ani też nie są usprawiedliwione interesami ekonomicznymi kraju, lub potrzebą ogólno-narodową.

P. S. P. stojąc zawsze, w myśl najświetniejszych tradycyj polskiej demokracyi, na stanowisku narodowej i społecznej sprawiedliwości — nie wahało się nawet wbrew chwilowym nastrojom, panującym w opinii polskiej, popierać jawnie postulatów ruskich, ilekroć one były słuszne i usprawiedliwione. Tem śmielej zwraca się obecnie P. S. P. do reprezentantów narodu ruskiego z poważnem przedstawieniem i wezwaniem — by nie utrudniali dojścia do skutku możliwej dziś reformy wyborczej, która — służąc interesom ludowym i demokracyi — już tem samem powinna być pożądaną dla narodu ruskiego, zwłaszcza, gdy właśnie ten naród w ogromnem powiększeniu liczby swych przedstawicieli w Sejmie najznaczniejsze z tej reformy odnosi korzyści.

Zdaniem P. S. P., niema żadnego usprawiedliwionego powodu, dla któregoby ilość procentowa ruskich mandatów sejmowych miała być większą od stosunkowej liczby mandatów do Rady państwa — a wobec innych, bardzo znacznych korzyści z reformy, reprezentacya sejmowa narodu ruskiego nie powinna o kwestyę 2 lub 3 mandatów rozbijać poważnego dzieła rozwoju idei postępu i demokracyi. Na tej tylko drodze może przyjść do pacyfikacyi kraju, która powinna być punktem wyjścia do akcyi w kierunku zgodnego współżycia w interesie przyszłej niepodległości i unii obu narodów.

P. S. P. zwraca się w końcu do wszystkich czynników powołanych i do opinii publicznej z poważną przestrogą przed następstwami przewlekania reformy wyborczej i jej udaremnienia w tym roku.

Wybory na zasadzie dotychczasowej ordynacyi — byłyby smutnem świadectwem naszej politycznej dojrzałości — byłyby upokorzeniem autonomii wobec centralizmu rządowego, byłyby jawnem złamaniem przyrzeczeń i ślubowań wszystkich stronnictw wobec całego ludu i mogłyby mimo ciszy politycznej, jaka dziś panuje, wywołać burze, których panujące stronnictwa opanować nie zdołają.

Uświadomienie narodowe i społeczne warstw ludowych, dotychczas pozbawionych prawa wyborczego do Sejmu i współudziału w krajowym rządzie, poczyniło w ostatnich lat dziesiątkach tak znakomite postępy, że obecnie już nie wolno przechodzić do porządku nad temi warstwami, ani lekceważyć ich siły i znaczenia w całokształcie życia narodowego, jeżeli się nie chce narażać kraju na nowe niebezpieczeństwa i groźne przewroty.

P. S. P. ze swej strony nie cofnie się przed żadnym środkiem, który w drodze pokoju, lub walki doprowadzić może do reformy i wzywa wszystkie swoje Koła miejscowe do najczynniejszego współdziałania w tej mierze i do rozwinięcia szerokiej akcyi agitacyjnej, równoległej z akcyą innych polskich stronnictw ludowych i demokratycznych“.

— **Zjazd koleżeński** 1902—1912. Celem porozumienia się w sprawie zjazdu upraszają podpisani wszystkich kolegów, którzy zdali egzamin dojrzałości w r. 1902 w gimnazyum V. (zakład główny) we Lwowie o jak najrychlejsze podanie swych adresów na ręce jednego z nich. — Stanisław *Herzmanek* Lwów, Namiestnictwo, — Bolesław *Pochmarski* Lwów, gimnazyum IV. (filia) ul. Chocimska.

— **Z »Sokoła Macierzy«.** Zlot doraźny V. okręgu sokolego odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m. Zbór w niedzielę rano o godzinie 6 w gmachu Towarzystwa. Zgłoszenia do piątku, 13 b. m. w kancelaryi Towarzystwa.

— **Walny Zjazd Tow. »Szkoły ludowej«.** Z powodu spodziewanej sesyi sejmowej zarząd główny Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie uchwalił odbyć tegoroczny walny Zjazd we Lwowie w dniach 28 i 29 b. m. Głównym powodem zmiany miejsca Zjazdu jest konieczność ponownego przedłożenia Sejmowi żądania o upaństwowienie szkół średnich w Białej i Orłowej.

— **Konkurs Tow. śpiewackiego »Echo«.** Wydział „Echa“ ogłasza, że przesunięto termin do nadsyłania utworów konkursowych do dnia 20 września b. r. W skład sądu konkursowego wchodzą pp.: dr. Berson, S. Cetwiński, dr. A. Chybiński, J. Gall, H. Jarecki, Fr. Neuhauser, M. Sołtys, dr. M. Schenk, Ed. Walter, Br. Wolfsthal, a z łona „Echa“ pp. Domiszewski i Haich.

— **»Teatr premier«**, własność Teatralnej Spółki Udziałowej we Lwowie, rozpoczyna sezon z dniem 1 października b. r. Reżyserya nowej sceny spoczywa w rękach Gabryeli Zapolskiej i Franciszka Wysockiego, kierownikiem literackim jest p. Jan Pietrzycki. W skład personalu „Teatru premier“ weszli: z Warszawy (impreza Choroszczy) Wanda Bończa, Janina Korsakówna, Helena Morozowska, Wilhelm Greczyński, Jan Popławski, Leon Sulima, Wincenty Wybranowski, Stefan Wysocki, z teatru miejskiego we Lwowie: Paulina Rybicka, Fran. Wysocki, z teatru miejskiego w Krakowie: Ada Radwanówna, z teatru łódzkiego: Helena Wojciechowska, Gustaw Kawecki i z teatru wileńskiego: Stanisława Mierosławska.

Na gościnne występy w tym sezonie zarząd teatru zaprosił Mieczysława Frenkla z Warszawy, Irenę Solską i Ludwika Solskiego z Krakowa, Irenę Trapszo, Ferdynanda Feldmana i Jana Nowackiego z lwowskiego teatru miejskiego.

Nowa scena, pomiędzy innemi nowościami repertuaru, wystawi sztuki: Zapolskiej „Bobośko“, Nikorowicza „Tęcza gaśnie“, Kiedrzyńskiego „Gra serc“, Kozłowskiego „Gazowe latarnie“, Nowaczyńskiego „Historya pana barona“, Krzywoszewskiego „Dyabeł i karczmarka“, Bernardta „Teatrzyk pajaców“ i Wolfa „Kawiarenka“.

— **Dyrekcya państwowej szkoły przemysłowej** we Lwowie ogłasza, że wpisy: I. na specyalny kurs dla maszynistów, prowadzących lokomotywy, trwający od 1 października 1912 do 15 stycznia 1913 odbędą się w dniach 28 i 30 b. m., od godziny 6 — 7 wieczorem, oraz 29 b. m. od godz. 10 — 12 przed południem; II. na kurs dla maszynistów, monterów (instalatorów) elektrotechnicznych urządzeń, nauki całodziennej, trwającej od 1 października 1912 do końca lutego 1913 roku odbędą się w dniach 28 i 30 września od godziny 9 do 12 przed południem i od 3 — 5 po południu; III. na kurs specyalny wieczorny dla dozorców urządzeń elektrycznych, trwający 1 października 1912 do końca lutego 1913, z nauką cztery razy w tygodniu od 7 — 9 wieczorem i trzygodzinną w niedzielę przed południem, odbędą się w dniach 28 i 30 b. m. od godziny 9 — 12 przed południem i od 3 — 5 po południu, oraz 29 b. m. od 10 — 13 przed południem.

— **Szkoła fryzyerska.** Wpisy uczniów do szkoły zawodowej uzupełniającej dla fryzyerów odbędą się w zabudowaniu szkoły męskiej im. św. Anny w dniach od 16 do 19 b. m. od godz. 5 — 7 wieczorem. Do uczęszczania na naukę w szkole przemysłowej fachowej obowiązani są wszyscy praktykanci zapisani w korporacyi.

— **Rozpoczynanie przedstawień teatralnych.** Ogłoszony przez dyrekcyę teatru miejskiego plebiscyt w sprawie oznaczenia czasu, w którym najdogodniej dla publiczności byłoby rozpoczynać przedstawienia wieczorne, zainteresował żywo szerokie koła naszej publiczności teatralnej. Chodziło, jak wiadomo o to, czy zatrzymać nadal godzinę 7mą jako normalny czas rozpoczynania przedstawień, czy też, zgodnie z wyrażonemi z wielu stron życzeniami, przesunąć początek przedstawienia na godzinę pół do 8mej. Głosowanie w tej sprawie, które odbyło się zapomocą nadsyłanych imiennie opinij, zostało w dniu wczorajszym zamknięte i dało rezultat następujący: Opinię nadesłało ogółem 1323 osób, w liczbie tej 62 osób oświadczyło się za pozostawieniem nadal godziny 7mej, 25 osób za godziną 8mą, a 1236 osób za wprowadzeniem godziny pół do 8mej, jako początku przedstawień. Wobec tego wyniku plebiscytu, dyrekcya postanowiła rozpoczynać odtąd wszystkie przedstawienia wieczorne stale o godzinie pół do 8mej.

— **Przystanek kolejowy Prelipcze.** Z dniem 1 września b. r. otwarto przystanek Prelipcze, położony między stacyami Stefanówka i Kryszczatek szlaku kolejowego Łużany-Zaleszczyki, nowych bukowińskich kolei lokalnych, a urządzony dotychczas tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego, także dla ruchu przesyłek całowagonowych.

Ładownia Prelipcze podlega stacyi Stefanówka (jako stacyi zarachowania), do której to stacyi strony, używające tej ładowni, mają się odnosić.

Ponieważ w Prelipczach niema magazynu dla towarów przewożonych w krytych wozach, przeto nadawcy są obowiązani załadowywać przesyłki wprost do wozów, a odbiorcy wyładowywać takie przesyłki wprost z wozów.

Dla ładowni Prelipcze obowiązują należytości przewozowe zawarte w taryfie towarowej dla szlaków nowych kolei bukowińskich.

— **Z powodu rezygnacyi** p. dr. Stanisława Tomkowicza z urzędu konserwatora dla miasta Krakowa i powiatu krakowskiego, Prezydyum Centralnej Komisyi dla ochrony zabytków w Wiedniu, poruczyło agendy Krakowskiego konserwatoratu konserwatorowi dr. Józefowi Muczkowskiemu, radcy Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Grodeckiej na plac Strzelecki złoty zegarek damski; chusteczkę, w której w której znajdowało się 32 kor. 72 hal.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: damski szalik, parasolkę, torebkę dziecinną, książkę, parasol, dwie paczki herbaty, parę rękawiczek; w Rynku chusteczkę z kwotą 80 hal.; w ulicy Teatralnej banknot 20 kor.; na placu Maryackim 7 kor.; w ulicy Jagiellońskiej czarną chusteczkę w czerwone kropki.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Do tutejszego szpitala powszechnego odstawiło wczoraj pogotowie Towarzystwa ratunkowego 17 letniego robotnika Michała Bobaka, któremu transmisya maszyny urwała lewą nogę.

△ **Pod zarzutem szpiegostwa.** Policya tutejsza aresztowała dziś przed południem na wezwanie lwowskiego sądu krajowego karnego Włodzimierza Łesiuka, praktykanta konceptowego krajowej dyrekcyi skarbu, przeciw któremu wniosła prokuratorya Państwa akt oskarżenia o zbrodnię szpiegostwa. Aresztowany wmieszany jest w aferę szpiegowską Zofii Kucharzewskiej i tow., o której już w swoim czasie donosiliśmy.

△ **Samobójstwo.** W mieszkaniu własnem przy ul. Tkackiej l. 21 odebrał sobie życie przez powieszenie się 51 letni rzeźnik Józef Bojakowski. Zwłoki odstawił komisaryat III.

dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

△ **Oszust** Jan Maryan Karczewski, o którym wczoraj donieśliśmy, że przedstawiając się fałszywie w charakterze komisarza lub agenta policyi, wyłudzał od naiwnych pod groźbą aresztowania znaczniejsze kwoty, uciekł — jak doniesiono obecnie z Halicza — z aresztów tamtejszego sądu powiatowego, gdzie pozostawał jako aresztant pod nazwiskiem Jana Szembeka.

△ **Ogień w bożnicy.** Ubiegłej nocy po godzinie 12 wybuchł ogień w bożnicy przy ul. Owocowej l. 1. Od płonącej świecy zajęła się mianowicie leżąca obok niej książka do nabożeństwa, od niej zaś inne książki, znajdujące się w bożnicy w znacznej ilości. Wezwana straż pożarna ugasiła ogień w zarodku.

△ **W ulicy Kurkowej** najechał wczoraj woźnica dorożki nr. 106 na szklarza Jana Ładosia i dotkliwie go potłukł.

△ **Tajemnicze zniknięcie kosztowności.** Kupiec Jakób Lau ze Lwowa nadał przed niedawnym czasie na tutejszej głównej poczcie przesyłkę, zawierającą parę srebrnych kolczyków z brylantami i złoty pierścionek z brylantem, łącznej wartości 3000 koron. — Przesyłka nadeszła wprawdzie na miejsce przeznaczenia do Schodnicy, brak tylko było w niej kosztowności. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Grodeckiej najechał wczoraj po południu woźnica dorożki nr. 161, jadąc szybko, na robotnika Stefana Kukurudza. Knkurudz dostawszy się pod koła dorożki odniósł pęknięcie kości w kolanie.

△ **Aresztowanie handlarza żywym towarem.** Policya aresztowała wczoraj Izaaka Kreiselmana pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem. Kreiselmana odstawiono do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

△ **Zwłoki noworodka w pudełku.** Na gruntach p. Murczyńskiego przy ul. Kleparowskiej wykopali wczoraj robotnicy pudełko, w którem znajdowały się zwłoki noworodka, płci żeńskiej, owinięte w część dziecinnej koszuli. Zwłoki noworodka odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Zamach samobójczy.** W ogrodzie miejskim targnął się dziś w nocy na swe życie, napiwszy się roczynu fosforu w spirytusie denaturowanym 27-letni kupiec Wiktor L. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, a następnie odwiozło do szpitala powszechnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sądowej Wiszni, Walenty Lasek, rachmistrz Banku mieszczańskiego w Stanisławowie, w 37 roku życia;

w Stanisławowie, Jan Turski, funkcyonaryusz kolei państwowych weteran z r. 1863/4, w 73 r. życia.

w Dreźnie, znana niemiecka powieściopisarka Berta Betrens, która pod pseudonimem W. Heimburg napisała kilkadziesiąt powieści. Przeważnie były one drukowane w „Gartenlaube". Zmarła liczyła 64 lat.

— **Nieprawdziwa wiadomość.** *Prager Abendblatt* pisze: W ostatnich dniach kilka dzienników podało pogłoskę, pochodzącą z pewnego fachowego dziennika wiedeńskiego, jakoby „Ustředni Banka" znalazł się w trudnościach finansowych i zwrócił się już był do Rządu, względnie zwróci się z prośbą o wdrożenie akcyi pomocniczej na korzyść Banku. Wobec tego jesteśmy ze strony miarodajnej upełnomocnienie do oświadczenia, że komisarz rządowy ustanowiony przy tym Banku nie wie nic ani o trudnościach finansowych Banku, ani też o jego żądaniu co do akcyi ratunkowej.

— **Zgon pionicra przemysłu naftowego w Galicyi.** Z Londynu donoszą do pism wiedeńskich, że we wtorek umarł tam John Bergheim, znany przemysłowiec naftowy, jeden z pionierów przemysłu naftowego w Galicyi. Umarł wskutek wypadku automobilowego. Wyjechał automobilem z żoną. Automobil uległ wypadkowi, podczas którego żona Bergheima i szofer odnieśli lekkie rany, on sam zaś odniósł tak ciężkie obrażenia, iż wskutek nich umarł.

Bergheim, wraz z nafciarzem amerykańskim Mac Garveyem, położył wielkie zasługi około rozwoju przemysłu naftowego. Był założycielem rafineryi w Maryampolu. W Galicyi zakupił liczne tereny, wybudował rurociągi, rozwinął ogromnie przemysł naftowy. Zdobywszy wielki majątek, przesiedlił się do Londynu, gdzie prowadził dom na wielką skalę. Miał w kołach międzynarodowych fotograficznych sławę jako znakomity fotograf amator.

— **Śnieg** spadł we wtorek w Gmunden koło Ischlu.

— **Pożar gazów.** Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Koło Leibersdorf, gdzie na terenach kolei Północnej Cesarza Ferdynanda podjęto obecnie próbne wiercenia za węglem, na jednym z otworów, sięgającym już do głębokości 1000 metrów, zastanowiono dalsze wiercenie i poczęto zdemontowywać maszyny. W nocy wskutek burzy, otwór, z którego poczęły się wydobywać gazy, stanął nagle w płomieniach, a słup ognia sięgał wysokości 30 metrów. Było rzeczą niemożliwą ogień odrazu ugasić, rzucano więc w ogień ciężkie płyty, aby niemi otwór zamknąć, wydobywające się jednak gazy odrzucały te płyty, ważące po kilka i kilkanaście centnarów. Dopiero, kiedy z kopalni w Witkowicach przybył naczelny chemik p. Nowicki, udało się po kilkogodzinnej pracy ogień ugasić. W nocy słup ognia, dochodzący do 30 metrów wysokości, czynił przerażające wrażenie.

— **Śmiertelny wypadek z bronią.** Z Radomia donoszą: W dniu 1 września ks. Fuljanty, proboszcz parafii Wysoka, czyścił rewolwer, w którym pozostała jedna kula. Nagle nastąpił wystrzał, kula utkwiła w głowie, kładąc księdza trupem. Śp. Zmarły liczył 38 lat.

— **Historya ze stypendyum polskiem.** Pisma warszawskie donoszą, że przed kilkunastu laty przy seminaryum nauczycielskiem w Łęczycy utworzono ze składek nauczycieli stypendyum imienia b. naczelnika łódzkiej dyrekcyi naukowej, Chudzyńskiego. Gdy przed kilku laty w Łodzi otworzono niemieckie seminaryum nauczycielskie, stypendyum to poczęły władze przyznawać uczniom seminaryum niemieckiego. Przeciwko temu zaprotestowali fundatorzy stypendyum, twierdząc, że celem ich nie było popieranie niemczyzny. Sprawa oparła się o kuratora warszawskiego okręgu naukowego, który nie uwzględnił protestu nauczycieli, wobec czego ci udali się ze skargą do ministerstwa. Obecnie ministerstwo nadesłało odpowiedź, że stypendyum im. Chudzyńskiego cofnięto seminaryum niemieckiemu w Łodzi, nadal zaś będzie ono przywrócone wyłącznie uczniom seminaryum nauczycielskiego w Łeczycy.

— **Z Jasnej Góry.** Z Częstochowy donoszą: Władze duchowne przedstawiły do zatwierdzenia rządowi rossyjskiemu ks. Piotra Markiewicza na stanowisko wiceprzeora, a ks. Pawła Olszewicza z Warszawy na prokuratora.

Kronika prowincyonalna.

§ Morderstwo. Z Przeworska donoszą nam pod dniem 11 b. m.: Od początku roku 1905 przebywał w Lipniku ad Sietesz na obszarze dworskim u właściciela dóbr Adama Łastowieckiego rossyjski poddany Iwan Sazanów, rezerwowy rachmistrz z Urupień, gubernii czerkawskiej. Sazanow był zajęty w charakterze gajowego i cieszył się dobrą opinią tak służbodawcy, jakoteż tamtejszej ludności. Sazanow tak dalece potrafił sobie zaskarbić zaufanie swego służbodawcy, iż tenże nadał mu następnie posadę leśniczego. Gdy p. Łastowiecki dnia 10 b. m. z niewiadomych na razie powodów wydalił ze służby Sazanowa, ten wpadł tego samego dnia o godzinie 8 wieczorem do mieszkania służbodawcy, strzelił doń trzykrotnie i położył go trupem na miejscu. Następnie zamordował Sazanow swe dziecko i zranił matkę swej żony.

Po dokonaniu zbrodni aresztowała Sazanowa żandarmerya i dnia dzisiejszego odstawiła go do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego.

§ Ofiary trujących grzybów. W rodzinie niejakiego Sołtysika, włościanina w Lipniku, w powiecie bialskim, zaszedł dnia 5 b. m. wypadek zatrucia trującymi grzybami. Z powodu spóźnionego wezwania pomocy lekarskiej, z ośmiu osób, które spożyły te grzyby, cztery osoby zmarły w bialskim szpitalu powszechnym, reszta zaś walczy ze śmiercią.

§ Pożar. Zeszłego miesiąca wieczorem wybuchł pożar w szopie Berka Weisskircha, szynkarza w Słotwinie, w powiecie brzeskim, który zniszczył doszczętnie zabudowania gospodarskie wraz ze zbożem i paszą, wyrządzając Weisskirchowi szkodę na 4000 koron. Wyrządzona szkoda była ubezpieczona na 500 koron. Przyczyny pożaru na razie nie zdołano zbadać.

§ Przejechana przez automobil. Na gościńcu tuż pod Tarnowem najechał automobil S. I. 267 na 50-letnią Helenę Sclakiewiczową, obalił ją na ziemię i wlókł kilka kroków za sobą, Jadący automobilem zawezwali na miejsce lekarza, sami zaś wsiedli do automobilu i szybko odjechali. Przejechaną odstawiono do szpitala w Tarnowie, gdzie niebazmarła.

§ Utonięcie. Dnia 4 b. m. około godziny 9 wieczorem utopiła się w rzece „Wielopolce" Regina Ochab, żona Jana z Chechel, w powiecie ropczyckim. Powód wypadku: nieostrożność.

Kronika zagraniczna.

* Zamach morderczy na wicekonsula francuskiego. Według doniesień dzienników francuskich z Tangeru, wicekonsul francuski Laredo został wczoraj rano ciężko zraniony sztyletem przez petenta, czy też żebraka w gmachu poselstwa. Sprawcę, Włocha, schwytano.

* Proces o cudo sztuki maurytańskiej. Przed kilku dniami zapadł w Madrycie wyrok w procesie, który się od stu lat ciągnie między rodziną margrabiów Campo Tija, a koroną hiszpańską. W r. 1816 ówczesna głowa rodu Campo Tija wytoczyła proces królowi hiszpańskiemu, twierdząc, że słynny pałac maurytański Alhambra w Granadzie był przodkom jego przez sułtanów maurytańskich podarowany. Najwyższy trybunał w Madrycie oddalił ostatecznie skargę rodu Campo Tija.

* O strasznej katastrofie na polu wzlotów w St. Adrian koło Gray we Francyi, o której już onegdaj pokrótce donieśliśmy, przynoszą obecnie pisma paryskie następujące szczegóły: Aparat lotnika Bearda wpadł z ogromną siłą w tłum widzów i zabił na miejscu czterech ludzi, a bardzo wielu ciężko zranił. Jednemu mężczyźnie odcięta została ręka. Liczba rannych nie jest jeszcze do tej chwili dokładnie znana. Lotnik Beard odniósł lżejsze tylko obrażenia; biegał wśród tłumu jak obłąkany i płakał jak dziecko. Wreszcie się uspokoił i oświadczył, że utracił panowanie nad aparatem, ponieważ palnika nie mógł zastawić. Dolina St. Adrian, gdzie zapowiedziano wzloty, oddalona jest o trzy kilometry od miasteczka Gray. Komitet, który wzloty zorganizował, zaangażował lotników Bearda i Maignona. W kilka minut po godzinie 3 lotnik Maignon wśród oklasków tysięcznych widzów, odbył trzy wzloty. Niedługo potem Beard kazał wydobyć swój aparat z remizy, aby wzlecieć w powietrze. Maszyna wzniosła się na wysokość 15 metrów, uderzyła jednak o płot druciany, po za którym stała publiczność. — W tej chwili aparat, który obrócił się cztery razy około własnej osi, wjechał w zbity tłum z taką siłą i szybkością, którą trudno opisać. Wśród publiczności powstała ogromna panika. Krzyki błagalne, wołania o pomoc, jęki przeraźliwe napełniły powietrze. Śruba porwała całe grupy widzów, wywracając ich na ziemię. Cztery osoby, pomiędzy niemi dwie kobiety zostały zabite, większa liczba odniosła cięższe lub lżejsze obrażenia. Rany niektórych ofiar katastrofy są straszne. Jednemu nieszczęśliwemu widzowi odcięta została głowa, innemu znów ręce aż do ramion urwane, innemu zgnieciona klatka piersiowa. — Szczęściem w nieszczęściu nazwać można, że wielka część widzów zachowała przytomność umysłu, rzucając się na ziemię i w ten sposób się ratując.

Stan niektórych rannych jest bardzo poważny. Panika, jaka powstała wśród publiczności, nie da się opisać. Obiegały wieści, że liczba zabitych jest daleko większa, stwierdzono jednak pod wieczór, że faktycznie tylko cztery osoby padły ofiarą katastrofy. Wzloty oczywiście natychmiast przerwano. Publiczność nie chciała jednak prędzej z miejsca się ruszyć, póki nie otrzymała autentycznych danych co do rozmiarów katastrofy. Lotnika Bearda aresztowano. Ze strony kół lotniczych podnoszą przeciwko Beardowi ciężkie zarzuty, zwracając uwagę, że nie był dość ostrożnym. Tak przeciwko niemu, jak i członkom komitetu organizacyjnego wdrożono śledztwo karne.

Notatki literacko-artystyczne.

Fortunat Strowski. „Bibliothèque Française. XVIII. Siècle. Montesqieu Librairie. Plon. 1912.

Niedawno (w nr. 167 z 24 lipca b. r.) pisaliśmy na tem miejscu o znakomitem dziele prof. Sorbony paryskiej F. Strowskiego, dającem wierny obraz literatury francuskiej w XIX. stuleciu. Obecnie spieszymy zanotować wydawnictwo, pozostające również pod kierunkiem prof. Strowskiego, a zakrojone na olbrzymie rozmiary. „Biblioteka francuska" ma zawrzeć w sobie biografie i wybór dzieł wielkich pisarzy francuskich w XVI., XVII., XVIII. i XIX. wiekach, ma zatem dać pełny obraz rozwoju i wielkości geniuszu narodu w ciągu czterech stuleci! Program olbrzymi, a sądząc z dzieł, które się już ukazały, świetnie wprowadzony w wykonanie. Aby odzwierciedlić ducha danej epoki, dać dokładny wizerunek pisarza i jego twórczości, prof. Strowski obrał w wydawnictwie swojem jedynie odpowiednią drogę, system ścisły, a wyborny. System ten polega na tem, że do wszelkich wyciągów i tekstu wyborowych pism pewnego autora, dodana jest, dla wyjaśnienia, treściwa analiza; analizy zaś te i teksty wciela się w tok opowiadania biograficznego. Poszczególne tomy wydawnictwa grupowane są przytem tak, by się wzajemnie uzupełniały. W ten sposób wytwarza się zupełny obraz działalności literackiej pewnej epoki, oświetlony i uwypuklony tak, aby zainteresował współczesnego czytelnika i przyniósł mu rzeczywisty pożytek. — „Biblioteka" ma wyjść w 70 tomikach, z których każdy liczyć będzie około 300 stronic ścisłego druku. Dwa tomy ukazują się co miesiąca. Dotychczasowe mieszczą: „Fontenelle" opracował Emil Faguet, członek Akademii francuskiej i „La Fontaine" w opracowaniu Edmunda Pilena. Trzeci z rzędu tomik p. t. „Montesqieu" leży właśnie przed nami. Opracowany on został znakomicie przez prof. F. Strowskiego i może istotnie służyć za wzór, jak podobne wydawnictwa dokonywane być mają. W pierwszym rozdziale mamy treściwą biografię wielkiego pisarza, aż do czasu wydania „Listów perskich", oraz dokładną wiadomość o pierwszych jego pracach. W drugim rozdziale podaje prof. Strowski krótką, a wyborną analizę „Listów perskich", poprzedzającą tekst tego dzieła. Trzeci rozdział przedstawia nam przebieg życia Monteskiusza od czasu wydania „Listów perskich", do wyjścia głównego dzieła w r. 1748: „L'Esprit des Lois". Następne rozdziały IV., V. i VI. przedstawiają przedewszystkiem istotny problem tego dzieła, przygotowania do niego i trzyletnie podróże po Europie z uwagami i aforyzmami Montesqieu'go, wreszcie analizę i wyjątki z dzieła „Considérations sur les causes de la grandeur des Romains et de leur décadence". Rozdział VII podaje analizę i wyjątki głównego dzieła „L'Esprit des Lois". — Rozdział VIII. kreśli w dalszym ciągu biografię pisarza, jego stosunki z przyjaciółmi i rodziną, a wreszcie w treściwej konkluzyi charakterystykę jego duchowej puścizny. Tom zamyka bibliografia dzieł pisarza i studyów o nim wydanych.

Tom ten „Biblioteki francuskiej" ma przedewszystkiem tem ważniejsze dla nas znaczenie, że wpływ dzieł słynnego francuskiego pisarza, na umysły ówczesnego pokolenia w Polsce był bardzo wybitny. Świadczy o tem choćby ta okoliczność, że przekłady dzieł jego były stosunkowo liczne i pojawiały się rychło. Dość wpomnieć, że już w r. 1776 wyszedł we Lwowie bezimiennie „Kościół Knidejski", a w roku następnym J. Szymanowski wydał wierszem „Świątynię Wenery w Knidos". Kajetan Węgierski przełożył „Listy perskie". W r. 1777 wydano w Lipsku „Duch czyli treść praw", a jeszcze przedtem, bo w r. 1762 ks. Pijarowie Ant. Wiśniewski i G. J. Baxter wydali w Warszawie „Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku rzeczypospolitej rzymskiej".

Dzieło tedy podające najważniejsze wyjątki z dzieł, a przytem tekst poprawny i ścisłą oraz treściwą analizę, wraz z biografią i charakterystyką Monstesqieu'go, powinno i u nas znaleźć chętnych czytelników, zwłaszcza, że opracowanie prof. Strowskiego celuje temi wszystkiemi zaletami, które już podnieśliśmy, mówiąc o wydanym przez niego „Obrazie literatury francuskiej w XIX. w.". Obok wielkiej ścisłości, obok gruntownej analizy i trafnej charakterystyki, odznacza się ta książka także jasnym, zajmującym wykładem a ujmuje czytelnika pełną wdzięku formą.

Z teatru miejskiego donoszą: Jutro wchodzi po raz pierwszy na afisz 4-aktowa komedya głośnego autora duńskiego, Gustawa Wieda, p. t.: „Chluba naszego miasta". Sądząc z wrażenia wywołanego na próbach, sztuka Wieda, będąca dosadną satyrą na stosunki małomiasteczkowe, a napisana z niepospolitym humorem, ma powodzenie zapewnione. W jutrzejszej premierze biorą udział najwybitniejsze siły naszego zespołu. Tytułową rolę gra Nowacki.

Następną premierą w dziale dramatycznym będzie nadzwyczaj zajmująca w pomyśle i przeprowadzeniu sztuka zmarłego niedawno słynnego autora, Augusta Strindberga: „Koledzy" — której główne role odtworzą Bednarzewska i Żelazowski.

W najbliższym czasie ukaże się na naszej scenie nowa, pełna siły dramatycznej i niezwykle efektowna sztuka Leopolda Staffa p. t.: „Wawrzyny" — którą teatr nasz wystawi w artystycznej szacie scenicznej i pierwszorzędnej obsadzie. Premiera nowej sztuki znakomitego poety, oczekiwana jest w sferach teatralnych i artystycznych, z żywem zainteresowaniem. Próby już się rozpoczęły.

W dziale operowym czynione są przygotowania do wystawienia przepięknej opery Juliusza Masseneta pt. „Kuglarz z Notre-Dame" — która wejdzie na repertuar w przyszłym miesiącu. Dzieło Masseneta, grane z wielkiem powodzeniem na pierwszorzędnych scenach operowych świata (w Nadwornej operze wiedeńskiej, przeszło 50 razy), wystawione zostanie u nas z całym przepychem.

Andrzej Lelewicz, wystąpi w przyszłym tygodniu dwukrotnie, tj. w niedzielę 15-go w operetce Lehara: „Hrabia Luksemburg" — jako „Książe Wasyl" — i w sobotę 20-go jako „Pfefferkorn" — w operetce Lehara „Druciarz".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 12 września po raz trzeci, „Ewa", operetka. — W piątek, 13 września, po raz pierwszy, „Chluba naszego miasta", komedya w 4 aktach Gustawa Wieda. — Abonament Nr. 2. — W sobotę, 14 września o godzinie 3 po południu, „Zaczarowane koło", Lucyana Rydla. — W sobotę, 14 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Ewa", operetka. — W niedzielę, 15 września, o godzinie pół do 4 po południu, „Napoleon i Józefina", sztuka w 4 aktach. — W niedzielę, 15 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Hrabia Luksemburg", operetka. — W poniedziałek, 16 września, „Chluba naszego miasta", komedya. — We wtorek, 17 września, „Ewa", operetka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 13 września, „Kobiety, gra i wino", krotochwila. — W sobotę, 14 września,

„Mezaliane“, komedya. — W niedzielę, 15 września, „Kobiety, gra i wino“, krotochwila. — W poniedziałek, 16 września, „Mezalians“. komedya.

Przegląd prasy.

Słowo Polskie z dnia 11 września w artykule pod tytułem „Na realne tory“, omawiając w dalszym ciągu sprawę reformy, stwierdza, że obowiązkiem żywiołów prawdziwie narodowych i demokratycznych jest pchnąć dzisiaj sprawę reformy na tory realne. Zbyt wojownicze wystąpienie ludowców i demokratów przeciwko konserwatystom, robi — zdaniem *Słowa Polskiego* — wrażenie, że ma ono na celu jedynie odwrócić od pp. Lea i Stapińskiego odpowiedzialność za utracenie reformy, którą tyle lat przewlekali. Takie same wrażenie robi także cały szereg artykułów *Wieczornej*, która już dzisiaj ustala odpowiedzialność za upadek reformy, choć akcya nie została jeszcze na dobre wdrożona. Procesowanie się o to, kto ponosiłby winę za utrącenie sprawy reformy, nie świadczy, zdaniem tego organu, o silnem postanowieniu przeprowadzenia jej z największym choćby wysiłkiem. Dziś nie należy dolewać oliwy do ognia i kłócić się, kto będzie temu winien, jeżeli reforma nie przyjdzie do skutku. Dziś — zdaniem *Słowa Polskiego* — należy starać się o zjednoczenie polskiej większości Sejmu i wobec rozbicia podstaw dotychczasowego kompromisu, nowy kompromis ustalić. Narodowi demokraci sprzeciwiają się ofiarowaniu Rusinom 26·4 prc. mandatów. I czynią to słusznie, zdaniem *Słowa Polskiego*, otrzymawszy bowiem 26·4 prc. wszystkich mandatów sejmowych, byliby Rusini uprzywilejowani ponad miarę sprawiedliwości. *Słowo Polskie* przyznaje, że niezgodzenie się na 26·4 prc. mandatów ruskich wstrzymałoby reformę na lat szereg i przez cały ten czas Sejm byłby nieczynny. Wobec tego żywioły w Sejmie i kraju, winny dążyć z całem naciskiem do załatwienia reformy. Zdaniem *Słowa Polskiego* jest to możliwe nawet przy ogólnej liczbie 26·4 prc. mandatów ruskich, gdy Sejm będzie liczył 220 posłów. A gdy projekt Wydziału krajowego przyjmuje już 205 członków Sejmu, więc chodziłoby już tylko o zwiększenie tej liczby o 15, a trudno przypuścić — mówi dalej *Słowo Polskie* — by prawica nie chciała uczynić tej koncesyi na rzecz narodowych praw polskiego ludu, skoro tyle ustępstw uczyniła Rusinom. Prawica przyznała ludowi ruskiemu 44 mandatów, niechże wedle tej samej miary przyzna ludowi polskiemu 56 mandatów. Sprawa zabezpieczenia polskich mandatów na wschodzie, może być również przy dobrej woli załatwiona, bo dzisiaj konserwatyści tylko nie zgadzają się na kataster narodowy. *Słowo Polskie* nie chce ich podejrzywać, że zamierzają o tę kwestyę rozbić sprawę reformy i twierdzi, że należy jeszcze próbować argumentów, któreby trafiły do ich przekonania, ale trzeba, aby całe społeczeństwo i opinia kraju w tej chwili silnie przemówiły.

Gazeta Narodowa z dnia 12 września omawia w dalszym ciągu wyrażoną we wczorajszym numerze mylność poglądu zaznaczonego w komentarzu danym przez „jednego z kierujących polityków konserwatywnych“ do uchwały powziętej przez prawicę sejmową d. 9 b. m., jakoby reforma wyborcza nie mogła przyjść do skutku bez współdziałania Rusinów. Uchwała mówi tylko o zgodnem załatwieniu reformy wyborczej przez obie narodowości. Zgodność zaś — zdaniem *Gazety Narodowej* — może polegać na tem, że jedna ze stron zajmie stanowisko *tolerari posse* i nie mogąc sama za czemś głosować, pozwoli się przegłosować — i przypomina taki wypadek w czasie uchwalania reformy wyborczej do Rady państwa w r. 1906, kiedy to ukuto nawet z tego powodu ulotne słowo, iż następuje *Uebereinstimmung durch Ueberstimmung*. Zapatrywanie przeciwne doprowadziłoby do tego, że najpożyteczniejszych i najpotrzebniejszych rzeczy, nie możnaby uchwalić w Sejmie bez poprzedniej zgody ruskiej. Jeżeli stronnictwa polskie dojdą pomiędzy sobą do zgody na pewien projekt przyznający zarazem Rusinom to, co im się należy, to będzie naszem prawem i obowiązkiem, aby Rusini, o ile nie zechcą wyraźnie zgodzić się na taką reformę i w niej współdziałać, dopuścili przynajmniej do jej załatwienia, zajęli stanowisko tolerujące ją, a głosując przeciw niej nie uniemożliwiali przynajmniej jej dojścia do skutku.

Gazeta Poranna z dnia 12 września b. r. w artykule pod tytułem „Decydujący zwrot“ stwierdza, że sprawa reformy wyborczej posunęła się wczoraj o wielki krok naprzód. Wszystkie trzy demokratyczne stronnictwa polskie wystąpiły prawie z identycznymi projektami reformy, co całą sprawę stawia z miejsca w jasnem i zdecydowanem świetle. Wobec tego, zdaniem *Gazety Porannej*, prawica nie mogąc już się powoływać na walki w łonie obozu demokratycznego i ludowców, zmuszona jest do zajęcia zdecydowanego stanowiska. To musi popchnąć i Rusinów do szybszego i otwartszego działania. Partye demokratyczne powiedziały swoje, a cała opinia demokratyczna kraju powinna w tych dniach zademonstrować, że w całości aprobuje zdanie swych reprezentantów, że to jest właśnie wola i zdanie całego kraju, że kraj zawarte w projektach punktacye uważa za „maximum“ i po za nie nie pójdzie.

Kongres Eucharystyczny.

Z Wiednia donoszą: Ruch w mieście z powodu Kongresu Eucharystycznego olbrzymi. Wczoraj dalsze specyalne pociągi przywiozły znów kilkanaście tysięcy uczestników.

Po południu przy nadzwyczajnym udziale publiczności, odbyło się w Rotundzie uroczyste otwarcie Kongresu przez Biskupa Heylena z Namuru (Belgia). W zastępstwie Najj. Pana jawił się Najd. Arc. Piotr Ferdynand. Dalej przybyły Najd. Arcyksiężne Marya Annuncyata, Marya Józefa, Marya Teresa, rodzeństwo Najd. Arc. Zyty, PP. Ministrowie Zaleski, dr. Hussarek i Długosz, Namiestnik Dolnej Austryi bar. Bienerth, burmistrz miasta Neumayer i w. i.

Biskup Heylen wyraził przekonanie, że Kongres obecny przewyższy rezultatami i świetnością wszystkie dotychczasowe. Należy się za to podzięka w pierwszym rzędzie Bogu, a następnie Najj. Panu, za objęcie protektoratu, co jeszcze bardziej przyczyniło się do uświetnienia Kongresu, przez co Monarcha zyskał sobie nowy tytuł do czci u wszystkich katolików świata (oklaski), wkońcu Papieżowi Piusowi X., któremu można śmiało dać tytuł Papieża Kongresów Eucharystycznych.

Sekretarz ordynaryatu ks. Merinski odczytał papieskie breve, zawiadamiające na wstępie o zamianowaniu kardynała Rossuma legatem papieskim. Breve wspomina imiona wielkich i wybitnych ludzi, którzy Kongres przygotowali i wyraża podziękowanie Ukochanemu Synowi Franciszkowi Józefowi. Papież chętnie byłby obecnym na Kongresie, gdyby mógł. Ojciec św. składa wkońcu życzenia Kongresowi, by miał najświetniejszy przebieg na cześć Jezusa Chrystusa, a ludziom na pożytek.

Specyalnej opiece Kongresu poleca breve młodzież, która jest nadzieją przyszłości, wreszcie udziela błogosławieństwa w pierwszym rzędzie Najj. Panu i Najw. Domowi Cesarskiemu oraz wszystkim uczestnikom.

Wśród nieustających oklasków zabrał z kolei głos Kardynał legat Rossum, który oświadczył, że Ojciec św. ubolewa, iż nie może brać udziału w Kongresie, lecz duchem jest obecny. Mówił następnie o licznych świetnych wspomnieniach, związanych z Wiedniem, podniósł znaczenie Najśw. Sakramentu Ołtarza, poczem wspomniał o obronie Wiednia przed Turkami. Zakończył słowami: Jeśli chcemy zostać silnym narodem i silnem państwem, to musi religia kwitnąć, a całe nasze życie publiczne i prywatne, powinno być przepojone religijnością. Mowę Kardynała często przerywano oklaskami.

Kardynał Arcybiskup wiedeński ks. dr. Nagl powitał Najd. Arcyksięcia Piotra Ferdynanda jako Zastępcę Najj. Pana i podziękował wszystkim, którzy starali się o przyjście Kongresu do skutku. Kongres po bawiony jest charakteru politycznego, a jest tylko uroczystością religijną.

P. Minister oświaty dr. Hussarek powitał Kongres imieniem Rządu, przyczem podniósł znaczenie protektorstu Monarchy nad Kongresem. Kongres obraduje na ziemi historycznej dla rozwoju chrześciaństwa, mowca życzy mu wkońcu powodzenia w obradach.

Następnie wygłosili przemówienia powitalne ks. Aloizy Lichtenstein, burmistrz Neumayer, imieniem zagranicznych uczestników minister belgijski Helleputte, prof. Uniw. wiedeńskiego ks. Swoboda i i marszałek Krainy Sušteršič.

*

Z Drezna telegrafują: Księżna Matylda i ks. Maks Saski wyjechali do Wiednia na Kongres Eucharystyczny.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan udał się wczoraj po południu ze Swych prywatnych apartamentów do apartamentów Radetzkyego i złożył legatowi ks. Kardynałowi van Rossumowi dłuższą wizytę.

Dzisiejszą noc przepędził Monarcha w Burgu.

= Najj. Pan przyjął wczoraj prezydenta ministrów dr. Lukacsa na osobnem posłuchaniu o godz. 1 po południu.

= Wiedeński *Fremdenblatt* pisze: Jak się dowiadujemy, hr. Berchtold według dotychczasowego zwyczaju zamierza jeszcze w jesieni br. udać się do Włoch, by złożyć wizytę królowi włoskiemu Wiktorowi Emanuelowi i spotkać się z mark. Di San Giuliano. Ponieważ wkrótce zbiorą się Delegacye, wizyta ta odbędzie się po ukończeniu obrad delegacyjnych w październiku, w którym to czasie król Wiktor Emanuel będzie bawił w San Rossore koło Nicei.

= Hr. Berchtold odbył wczoraj konferencyę z angielskim ambasadorem u u Najw. Dworu.

= Z Budapesztu donoszą, że Sejm węgierski po wyborze Delegacyi odroczy się do 20 października. Rząd wówczas przedłoży Izbie 12 projektów ustaw, wśród których znajdzie się także projekt reformy wyborczej. O ile opozycya nie będzie skłonna do pozytywnej pracy, posiedzenia odroczone będą do końca grudnia i wtedy rząd zażąda sześciomiesięcznego budżetu. Gdyby opozycya wznowiła obstrukcyę, zastosowany będzie zmodyfikowany w czerwcu regulamin.

= Sejm pruski zebrać się ma w tym roku na sesyę zimową d. 22 października. Zaraz na początku sesyi Sejm będzie miał do załatwienia kilka ważnych spraw, między innemi dokonać musi wyboru nowego prezydenta w miejsce zmarłego prezydenta barona Erffy. Wymieniają już różnych kandydatów, z których największe widoki mają konserwatyści: Arnim-Zusedom, hr. Gröben i Brockhausen; hr. Schwerin i b. prezydent Kröcher zrzekli się kandydatury.

= W dniu dzisiejszym rozpoczynają się wielkie manewry wojska okręgu wojskowego warszawskiego.

Manewry odbywają się na terytoryum gub. łomżyńskiej i grodzieńskiej. Główne kierownictwo manewrów objął komendant wojska okręgu warszawskiego, gen.-adjutant Skałłon. W manewrach biorą udział lotnicy wojskowi ze szkoły awiatyki w Sebastopolu.

= Z powodu rocznicy bitwy pod Borodinem car wydał manifest do narodu, w którym wyraża nadzieję, że uda mu się także w przyszłości działać wspólnie z narodem dla pomyślności państwa.

= Wiadomość *Observera* o rzekomym sojuszu angielsko-duńsko-rossyjskim ze stron oficyalnych piętnują jako fantazyę. Dania i nadal pozostanie neutralną.

= Z Lizbony donoszą, że w Huilin podniosły wojska rządowe bunt, który objął cały pułk piechoty. Spiskowcy zabili kilku oficerów i 2 żołnierzy, zajęli fort i splondrowali sąsiednie miejscowości. Rząd wysłał dla uśmierzenia buntu silny oddział piechoty z działami, który po krwawej walce zmusił powstańców do poddania się.

= Z Tokio donoszą: Ks. Henryk pruski był wczoraj na posłuchaniu u mikada.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd techników.

Kraków, 12 września. Na Zjazd techników nadesłali życzenia: JE. P. Minister Förster, Biskup ks. Nowak, rektor Zoll, Związek przyrodników polskich w Petersburgu.

Dziś rano rozpoczęły się obrady fachowych Zjazdów w „Collegium Novum“. Przewodniczącymi wybrano: Zjazdu techników budowli wodnych radcę Dworu Ingardena; Zjazdu elektrotechników prof. Rotterta ze Lwowa; Zjazdu chemików inżyniera Stanisława Szymańskiego z Zawiercia; Zjazdu inżynierów gazowni dyr. Dąbrowskiego z Krakowa; Zjazdu techników budowy i hygieny miast, wiceprezydenta miasta Saregó; Zjazdu górników inż. Brzostowskiego z Sosnowca; Zjazdu techników mechaników inż. Łatkiewicza z Zawiercia.

Na Zjeździe techników budowli wodnych inż. prof. Matakiewicz ze Lwowa mówił o noweli kanałowej i przedłożył rezolucyę o poparcie wygotowanego w tej sprawie i przedłożonego Kołu polskiemu memoryału Tow. politechnicznego we Lwowie. Przedłożył też wnioski o zreorganizowanie ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie i powołanie do niej większej liczby techników w drodze konkursu.

Na Zjeździe techników budowy i hygieny miast pierwszy wykład wygłosił inż. Kühnel ze Lwowa o stanowisku techników w gminach i Radach pow. i podniósł potrzebę należytego zorganizowania służby technicznej w tych instytucyach.

Inne specyalne Zjazdy zajmują się różnemi fachowemi sprawami.

Jutro odbędzie się uroczyste otwarcie Zjazdu.

Kraków, 12 września. (*Tel. pr.*) Ślub Najd. Arcyksiężniczki Mechtyldy, córki Najd. Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu, z księciem Olgierdem Czartoryskim odbędzie się w styczniu r. p.

Kraków, 12 września. W procesie o oszustwo z kartami kolejowemi zasiedli na ławie oskarżonych portyerzy Gajdzica i Janiurek, zastępca portyera Kostecki, konduktorzy Pilch, Spil, Mackiewicz i Dynda, oraz pośrednicy Bienenfeld, Halpern i Rosenbaum.

Kraków, 12 września. Na zarządzenie sędziego śledczego uwięziono dwóch braci Kahane, właścicieli firmy bankowej, która przed dwoma tygodniami zbankrutowała. Pasywa jej wynoszą przeszło 1,600.000 kor.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 września. Prognoza na 13 września 1912. W Galicyi wschodniej: Częściowo pochmurno, miejscami małe opady, stan mało zmieniony, północny mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Częściowo pochmurno, miejscami małe opady, stan mało zmieniony, północny mierny wiatr.

Kongres Eucharystyczny.

Wiedeń, 12 września. Podobnie jak w wszystkich kościołach wiedeńskich, dziś rano odbyło się w kościele farnym w Burgu uroczyste nabożeństwo, podczas którego Najd. Członkowie Najw. Domu Cesarskiego przyjęli Komunię św. — Zjawili się Najj. Pan i wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne.

Wiedeń, 12 września. Zarówno nabożeństwo poranne, jak obrady sekcyj Kongresu Eucharystycznego w poszczególnych kościołach odbyły się przy nadzwyczaj licznym udziale członków Kongresu i publiczności.

Wiedeń, 12 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Zygmuntowi Jaworskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Wiedeń, 12 września. Przed południem w pałacu arcybiskupim udzielał posłuchań Kardynał von Rossum, delegat Papieża. Przybyło kilka tysięcy osób z wszystkich kół ludności kraju i zagranicy. Najpierw przyjęci byli bawiący tu Kardynałowie, Arcybiskupi, Biskupi, opaci i inni członkowie wyższego kleru, przedstawiciele katolickiej arystokracyi, członkowie komitetu i i.

Wiedeń, 12 września. P. Minister robót publicznych Trnka wrócił z podróży inspekcyjnej po Czechach.

Wiedeń, 12 września. *Neues Wiener Tagblatt* zamieszcza telegram porucznika Blaschkego, zaprzeczający wiadomości o wypadku, jaki mu się przytrafić miał podczas manewrów Cesarskich.

Mako, 12 września. Wczoraj o godzinie 10 przed południem skończyły się wielkie manewry. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand odjechał po południu do Wiednia.

Mako, 12 września. Po odtrąbieniu manewrów Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wydał rozkaz dzienny, w którym wyraża uznanie dla wojska za to, że wśród trudów i niepomyślnej pogody stanęło na wysokości zadania. Wspomina też o doniosłem i chlubnem działaniu latawców.

Budapeszt, 12 września (*W. B. K.*). Dziennik urzędowy ogłasza nadanie premierowi Lukacsowi i prezydentowi Sejmu hr. Tiszy wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana, a ministrowi obrony krajowej baronii węgierskiej.

Duisburg, 12 września. Wskutek wybuchu gazów w szybie Westen dzisiejszej nocy zginęło 5 robotników.

Konstantynopol, 12 września. Sąd wojenny skazał b. ministra Dżawida, jako wydawcę pisma, na 30 dni, a naczelnego redaktora Dżadhida na 20 dni więzienia.

Konstantynopol, 12 września. Ośm zmobilizowanych batalionów z Brussy, stojących od kilku miesięcy koło Starej Troi w pobliżu Dardaneli, zbuntowało się i żąda, by je odesłano do domu. Chociaż wysłano na miejsce buntu oddziały wojska, zdaje się, iż rząd przychyli się do tego żądania.

Konstantynopol, 12 września. Wedle informacyi ministerstwa spraw zagranicznych, Porta otrzymuje ciągle korzystne zapewnienia w sprawie stanowiska mocarstw wobec państw bałkańskich.

Saloniki, 12 września. Według urzędowych doniesień skutkiem wybuchu bomby w Dojran, która była ukryta w worku mąki, zginęło natychmiast 13 chłopów, w tem 11 mahometan. 23 osób zostało śmiertelnie zranionych, 16 osób jest lżej rannych. Uwięziono 4 chłopów bułgarskich, podejrzanych o dokonanie tego zamachu.

Mukden, 12 września. (*Pet. Ag.*) Wskutek wydarzeń w Mongolii „czaoersyn“ otrzymał nowe pełnomocnictwa, w myśl których „podlegają jemu generał-gubernatorowie Kirynu i Cycykaru“.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Elektryczna fabryka i **Skład wędlin** **F. Ichniowskiego** LWÓW **ul. Zimorowicza 1** (róg ul. Akademickiej).

Poleca **szynki i wędliny doborowej jakości.** Kupcom możliwy opust. Wysyłka na prowincyę odwrotną pocztą. Nr. tel. 427. Rok założenia 1892.

NADESŁANE.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Papèe

powrócił. Asnyka 3.

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

były asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel“, wejście od **Kirchenstrasse.**

Fryzyerka

MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Głowińskiego l. 23.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

C. k. Kolei Państwowych we Lwowie

St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie

ul. Jagiellońska Nr. 3.

— 234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 11 września 1912.

36 — 81 — 32 — 59 — 51

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 25 września i 9 października 1912.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Pokój frontowy

elegancko umeblowany z elektryką, ewentualnie z utrzymaniem do najęcia. Dwernickiego 11 A drzwi 7.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 września 1912.

Hotel Georgia. Pp.: T. Smiałowski z Hordynia, M. Komarnicki z Jarosławic, S. Gołaszewski z Toustobab, S. Plater z Moszków, M. Biliński z Krakowa.

Hotel Wiktoria. P. W. Michałowski z Połowiec.

Hotel Europejski. Pp.: M. Lewicki z Wiednia, J. Dłużański z Wiednia, W. Exner z Borysławia, W. Jocz z Przemyśla.

Hotel Imperial. Pp.: E. Homolacz z Borytyna, A. Bogusz z Derewlan.

Hotel Reunion. P. W. Myjak z Zagorzyn.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 12 września 1912.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	676·—	684·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	412·—	418·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	535·—	540·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	464·—	472·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97·—	97·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	97·20	97·90
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·80	89·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·—	98·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	98·—	98·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·50	98·20
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	94·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	86·30	87·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·30	97·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	95·50	96·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	86·10	86·80
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	86·—	86·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	87·—	87·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	85·50	86·20
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	88·—	88·70
„ „ Krakowa	84·70	85·40
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·18	19·32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·30	255·50
100 marek niemieckich	117·60	117·90

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 września 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	86·90	87·10
styczeń-lipiec	86·90	87·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	90·10	90·30
kwiecień-październik	90·20	90·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1570·—	1630·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	454·—
„ „ 1864 po 100 zł.	614·—	626·—
„ „ 1864 po 50 zł.	318·—	324·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·35	112·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	87·—	87·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·50	88·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·60	108·60
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·50	107·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	87·60	88·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	88·50	89·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	430·—	434·
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88·10	89·10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·35	89·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	86·55	87·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·25	89·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	87·35	88·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·25	109·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	107·25	107·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	86·70	86·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·75	435·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·50	216·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·—	308·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·75	87·75
Kroacyi i Slawonii	86·50	87·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·25	101·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	90·—	91·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	85·80	86·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	117·—	127·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	245·25	248·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·—	290·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	253·—	265·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	97·75	98·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·50	99·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	86·—	87·—
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	93·—	94·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	97·25	98·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	89·75	90·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	97·25	98·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	94·50	95·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	86·50	87·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·80	94·80
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93·90	94·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·75	81·75
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	86·85	87·85
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	100·50	101·50
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·25	113·25
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	31·30	35·30
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	480·—	492·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	68·50	74·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·50	59·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·—	39·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	332·75	333·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	409·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3960·—	3970·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	641·75	642·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	839·50	840·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	774·—	777·—
Gal. banku hip. 200 złr.	678·—	680·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	528·75	529·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	2136·—	2146·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	611·50	612·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275·—	276·—
Zivnostenska banka 100 złr.	279·—	280·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	448·—	449·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	400·—	415·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1358·—	1364·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4890·—	4910·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	531·—	533·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1064·75	1065·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 200 złr.	3412·—	3422·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	813·—	817·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	263·—	265·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	853·—	859·—
Schodnicy 500 kor.	479·—	482·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	340·—	341·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·85	118·05
Włoskie Banki	94·37½	94·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·10½	24·14½
Paryż za 100 franków	95·32½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·15	95·35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·55	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·82½	118·02½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·40	94·65
Ruble	254·25	255·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 1297/11 (11156 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914, odbędzie się dnia 24 września 1912 w c. k. Starostwie w Stanisławowie ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1912 wynoszą 61 356 kor. 15 hal.

Rodzaj i rozmiar robót, mających się wykonać w latach 1913 i 1914 będzie przedsiębiorstwu podany w każdem z tych lat z osobna. Termin wykonania robót, przeznaczonych na rok 1912 oznacza się 6 miesięcy od chwili protokolarnego oddania budowli.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne lit. A. szczegółowe lit. B., wykaz cen jednostkowych lit. C., kosztorys sumaryczny robót na rok 1912 lit. D. i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust, lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. IX. b 1265/6 (11174 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi nieeraryalne pozostające w zarządzie państwa w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się 19 września 1912 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 dostawić się mającego wynoszą: za 1420 m³ szutru kwotę 7423 kor. 15 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa i przegląd dostawić się mającego szutru przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż wymienionym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez ko-

misyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie, cry wynik licytacyi jest korzystny dla Skarbu państwa, przysłuża c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 września 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. Prez. 2728 (15/12) (11177 2—3)

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę koksu pogazowego oraz węgla kamiennego do centralnego ogrzewania gmachu sądowego i budynku domu więziennego w Stanisławowie na okres jednoroczny t. j. od 30 września 1912 do 30 września 1913.

Koks pogazowy pochodzić ma wyłącznie z miejscowości Zabrze, ewentualnie tylko w wyjątkowych wypadkach z innych miejscowości przez Prezydyum tut. sądu obwodowego wskazać się mających ma być gatunku najlepszego „prima“ formy kostkowej z wykluczeniem formy orzechowej (Nusskoks), węgiel natomiast ma być wyłącznie krajowy i pochodzić z Jaworzna, kopalnia „Krystyna“, kostka I.

Ilość dostawić się mającego koksu wynosi w przybliżeniu 40—50 wagonów o pojemności 10.000 klg. wagi netto; ilość zaś węgla wynosić będzie 25—30 wagonów również o pojemności 10.000 klg. wagi netto.

Miejscem dostawy jest budynek sądowy w Stanisławowie.

Zamknięte i opieczętowane pisemne oferty, zaopatrzone napisem: „oferta N. N. na dostawę koksu i węgla“ z wyszczególnieniem jakości i ceny za jeden wagon tak koksu jakoteż węgla, pojemności 10.000 klg. wagi netto z dostawą do budynku sądowego przy dołączeniu wadyum w kwocie 3000 kor. (trzy tysiące kor.) w gotówce lub papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne posiadających, wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie najdalej do 21 września 1912 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisyonalne otwarcie ofert i przybicie.

Oferty powyższym warunkom nieodpowiadające, albo po terminie wniesione, uwzględnione nie będą.

Szczegółowe warunki dostawy są do przeglądnięcia w Dyrekcyi kancelaryi c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie w godzinach urzędowych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 4 września 1912.

L. cz. E. 677/12 (3) (11219 2—3)

Edykt.

Dnia 16 września 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya realności lwh. 313 gm. Pisarzowa.

Realność oszacowano na 3504 koron.

Najniższa cena wynosi 2336 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. E. 157/11 (31) (11166 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Rechtschaffnera i tow. odbędzie się dnia 24 września 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

1. całej realności lwh. 1322 ks. gr. gm. kat. Sławsko, w skład której wchodzi parc. grunt. lkat. 404/1, na której pobudowana jest szopa,

2. połowy realności lwh. 1244 ks. gr. gm. kat. Sławsko, w skład której wchodzi parc. grunt. 394/2

Realność lwh. 1322 i połowa realności lwh. 1244 ks. gr. gm. kat. Sławsko ocenione na kwotę 1949 kor. 70 hal. sprzedane będą łącznie.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1299 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

3. całej realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzą pgr. lkat. 98/1, 98/2, 4085 i 4086 z budynkami,

5. całej realności lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład wchodzą pgr. lkat. 65 i 4083/3 z budynkiem,

6. całej realności lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pb. lkat. 245 z budynkiem.

Realności lwh. 101, 222, 226 i 326 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, stanowiące jedną całość ekonomiczną, ocenione wraz z przynależytościami, tj. mostami i torem manipulacyjnym na kwotę 40 968 kor. będą sprzedane łącznie.

Najniższa oferta tych realności wynosi kwotę 27.312 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

7. całej realności lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzą pgrunt. lkat. 735, 3849, 3850, 738/2, 3784 i bud. 279 z budynkiem.

Realność ta oceniona na kwotę 2464 kor. 22 hal., sprzedana będzie osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 1642 kor 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

8. całej realności lwh. 234 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 97 z budynkiem.

Realność ta oceniona na kwotę 10.265 kor. 50 hal., sprzedaną będzie osobno.

9. 1/2 z 3/4 części realności lwh. 236 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzą pgrt. 3741/1, 3743/1 i 3744/4, ocenionej na kwotę 553 kor. 20 hal.

1/2 z 3/4 części tej realności Keili Segal własna, sprzedaną będzie osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 368 kor. 40 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

10. całej realności lwh. 271 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 474 oceniona na kwotę 140 kor. 40 h.

Realność ta sprzedaną będzie osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 93 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

11. całej realności lwh 311 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgrt. lkat. 4074 oceniona na kwotę 582 kor. 20 hal.

Realność ta będzie sprzedana osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 388 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wreszcie

12. całej realności lwh. 357 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgrt. lkat. 3744/3 oceniona z budynkami na kwotę 1889 kor. 25 hal.

Realność ta sprzedaną będzie osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 1259 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skole, dnia 30 lipca 1912.

L. cz. E. V. 5835/11 (11) (11206)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda Schneidera w Drohobyczu, odbędzie się dnia 1 października 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacya realności obj. lwh. 275 gm. Dereżyce obejmującej parcele gruntowe o łącznej powierzchni 149 ar. 95 m. kwadr. wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły, studni, wychodka, ogrodzenia sztachetowego, 14 szczepów, wiśni i śliw, 3 wierzb i 2 jabłoni, 1 konia, 1 sieczkarni, 1 pługa, 1 pary brony i 1 wozu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3100 kor., przynależności zaś na 375 koron.

Najniższa cena wynosi 2316 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2015/12 (5) (11077)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya: a) połowy realności lwh. 202 ks. gr. gm. Wola gołego objętej składającej się z parc. bud. i grunt. o łącznej powierzchni 63 ar 90 m.² oraz domu mieszkalnego,

b) całej realności lwh. 471 ks. gr. gm. Wola gołego objętej, składającej się z dwóch parcel gruntowych o łącznej powierzchni 22 ar 84 m.²

Nieruchomości te oceniono: ad a) na 1050 kor., ad b) na 560 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 700 kor., ad b) 373 kor. 34 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 3 września 1912.

L. cz. E 16/11 (4) (11217)

Edykt.

Na żądanie Arona Stahla w Kulikowie, odbędzie się dnia 1 października 1912 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 180 i 369 ks. gr. gm. Kłodzienko składających się z parc. gr. 1112, 1115, 1116, 1117, 1118, 1119, 1122, 2271, 2272, 1274, 1276, 2277, 2278, 2268, 2269.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 14 lipca 1912.

L. cz. E. 1688/12 (11215)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 471 Smodna.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 koron.

Najniższa cena wynosi 2667 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 27 sierpnia 1912,

L. cz. E. V. 5782/11 (11207)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana i Tekli Pahutów w Drohobyczu, zastąpionych przez dr. Ochendusskę w Drohobyczu do rąk gen. subst. dr. M. Tarba, odbędzie się dnia 1 października 1912 o godz. 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacya: a) 3/5 części realności obj. lwh. 207, b) 9/16 części lwh. 230 gm. Drohobycz Lisznia; obejmujących: ad a) parc. bud. 846 o powierzchni 1 ar 40 m.² na której wystawiony jest budynek mieszkalny, komora i stajnia, z pbd. 2137 o powierzchni 2 ar 19 m.² na której stoi stodoła, tudzież parcele gruntowe o łącznej powierzchni 26 ar 59 m.² z przynależnościami składającemi się z studni i parkanu,

ad b) parcele gruntowe o łącznej powierzchni 6 ar 30 m.²

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 844 kor. 23 hal., ad b) na 354 kor. 37 h, przynależności zaś na 9 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 569 kor. 22 h., ad b) 236 koron 24 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Drohobycz, dnia 15 sierpnia 1912.

(11229 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 16 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: lichtarze z chińskiego srebra, dywany, maszyna do szycia, 1 para kolczyków złotych oraz różne meble i sprzęty domowe.

Wtorek 17 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: deski i brusy, oraz różne meble i sprzęty domowe

Sroda 18 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: dywany, obrazy, cukina, kasa, towary korzenne, fortepian, pająk elektryczny, srebro stołowe, lichtarze srebrne, 140 serwet, maszyna do szycia i meble domowe.

Czwartek 19 września 1912 od 10 do 12 przed południem: fortepian, dywany, portyery, kasa, obrazy, srebro stołowe, perskie dywany oraz meble domowe.

Piątek 20 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: deski, towary żelazne i blaszane, futro, towary galanteryjne oraz meble domowe.

Sobota 21 września 1912 od 4 do 8 godz. wieczorem: 43 dużych paczek zapałek, urządzenie sklepowe, dywan oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 września 1912.

L. cz. 2428/12 (11214)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya 3/4 części realności lwh. 337 gm. Jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona na 3370 kor.

Najniższa cena wynosi 2247 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 25 sierpnia 1912.

L. cz E. 804/12 (6) (11211)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Bobowej i Katarzyny Palińskiej w Byczynie, odbędzie się dnia 16 października 1912 o godzinie 4·30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacya 12/16 części realności lwh. 147 gminy Dąbrowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1750/12 (5) (11251)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez dr. Zakrzewskiego adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 2 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 110 b) lwh. 264 ks. gr. gm. kat. Podedworze objętych, składających się ad a) z parceli bud. i 2 gruntowych o łącznym obszarze 122 sążni². domu murowanego o 5 ubikacyach dachówką krytego, szopy drewnianej, magazynu murowanego, studni betonowo-cembrowanej, ad b) z 2 parcel gruntowych ornych o obszarze 737 sążni² i 1092 sążni².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) 7310 kor., ad b) na 3658 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3655 kor., ad b) 2438 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 2 września 1912.

L. cz. E. 195/11 (11) (11261 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 pażddziernika 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biuro Nr. II. odbędzie się licytacya realności lwh. 63 ks. gr. gm. Borszowice składającej się z gruntów o powierzchni 3 ha 28 ar 85 m.² i budynku zresztą bez przynależności ocenionej na 3581 kor. 36 h.

Najniższa cena wynosi 2387 kor. 58 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Niżankowice, dnia 26 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1238 12 (4) (11259

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa kredytowego Zhoda w Kopyczyńcach przez adw. dr. Moslera w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 23 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 987 gminy Oryszkowce składającej się z pgr. 1977/8 i 1983 role o łącznym obszarze 1 ha 4 ar 45 m.²

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyklejenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, 21 sierpnia 1912.

L. cz. E. VII. 1049/12 (4) (11248)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kalmana i Józefa Maschlerów zastąpionych przez adw. dr. Bobera, odbędzie się dnia 2 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacya 3/96 części realności lwh. 4 ks. gr. gm. Dąbrówka infułacka, składającej się z gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę oceniona jest na 287 kor.

Najniższa cena kupna wynosi 192 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 26 sierpnia 1912.

Konkursa.

L. cz. Prez. 780 (6/12) (11210 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Gorlicach są do obsadzenia z dniem 1 października 1912 dwie posady stałych pomocników kancelaryjnych z płacą 2 kor. 50 hal. dziennie.

Podania udokumentowane wnosić należy najpóźniej do dnia 20 września 1912

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Gorlice, dnia 10 września 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. VII/a 5183 (11227)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Franciszek Pik, dzierżawca apteki w Bukowsku, wniósł podanie dnia 30 sierpnia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Tarnowie przy placu „na Burku".

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, aby w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 5 września 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski, w. r.

L. XVII. 11.014/1 (11226)

Ogłoszenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu sierpniu 1912, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. pp. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu wrześniu 1912 wynosi 1 kor. 57 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 września 1912.

L. 225/12 AO. (11228)

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia uregulowania praw użytkowania, zarządu i trwałego zagospodarowania, wspólnego pastwiska stanowiącego dobro gminne a składającego się z parcel gruntowych 1650, 1651 do 1658 i 1768 położonych w gminie Dmytrów i parcel 1096/4, 1097, 1098 do 1105 położonych w obrębie gminy Nieznanów a będących własnością gminy Dmytrów powiat Kamionka strumiłowa ustanowiła c. k. krajowa Komisya agrarna po myśli § 57 ustawy z dnia 9 grudnia 1899 Nr. 20 Dz. u. kr. z r. 1900 c. k. miejscowym komisarzem agrarnym c. k. starostę Ludwika Casparyego z siedzibą urzędową we Lwowie.

Działalność urzędowa tego komisarza rozpoczyna się dnia 30 sierpnia 1912.

Od tego dnia począwszy, nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z 9 grudnia 1899, Nr. 20 Dz. u. kr. z r. 1900, co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jako też co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia regulacyi praw użytkowania wspólnego pastwiska stanowiącego dobro gminne, ustalenia zarządu i zabezpieczenia zagospodarowania w przyszłości jako trwałe pastwisko.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1912.
C. k. Namiestnik
jako Przewodniczący c. k. krajowej komisyi agrarnej
Bobrzyński.

L. cz. C. X 617/12 (1) (11243)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Turlukowskiemu Michała z Tekuczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez firmę Rubinstein et Fromer we Lwowie pozew o 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 września 1912 w biurze Nr. 18.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Zipsera adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kołomyja, dnia 29 sierpnia 1912.

L. cz. C. X. 619/12 (1) (11244)

Edykt.

Przeciw Michałowi Jacków Hryhora i Michałowi Kosmaczuk Iwana z Berezowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Kołomyi przez firmę Rubinstein et Frommer we Lwowie pozew o 440 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 września 1912 w tut. sądzie, b. Nr. 18.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Allerhanda adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kołomyja, dnia 29 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 670/12 (1) (11253)

Edykt.

Przeciw Leisorowi Knoll. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Chaima Luchera Schaffera zarobnika z Delatyna pozew o zapłatę 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 września 1912 o godz. 12 w południe w tut sądzie, b. Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Leisora Knolla ustanawia się p. dr. Wieselberha adw. w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. C. II 521/12 (1) (11201)

Edykt.

Przeciw Tańce Kawicz urodzonej Semeniuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Filipa, Fedka i Semka Semeniuków z Jasionowa pozew o uznanie własności do 2/6 części lwh. 530, połowy lwh. 531 i 4/12 części lwh. 2056 gminy Jasionów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 września 1912 o godz 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 38.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Wagnera adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 23 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 453/12 (11224)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi i Annie małż. Murańskim z Radziechów, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Wojciecha Barabasza z Radziechów pozew o zapłatę kwoty 310 kor zpn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 września 1912 o godz. 9 rano w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca i Anny małż. Murańskich ustanawia się p. adw. dr. Udzielę adw. w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, dnia 6 września 1912.

L. cz. C. VIII. 237/12 (4) (11197)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Mrowców Hajdukowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Stanisława Rąpałę pozew o 120 kor. i 186 ker. 94 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 października 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Pasionka w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Sącz, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 475/12 (1) (11204)

Edykt.

W sprawie Altera Messera w Strzeliskach now., toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Chodorowie przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Fensterowi o uznanie i wpis prawa własności do 1/8 części, ma być doręczona uchwała z dnia 12 sierpnia 1912 liczba czyn. C. I. 475/12.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jakób Fenster przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Brilla.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chodorów, dnia 12 sierpnia 1912.

L. cz. C 210/12 (1) (11199)

Edykt.

Józefowi Wróblowi gospodarzowi z z Nidku, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Andrychowie przeciw niemu o 450 kor. zpn., ma być doręczona skarga z dnia 8 września 1912 l. cz. C. 310/12 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Wróbel przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Jana Malca adw. w Andrychowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Wróbla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 8 września 1912.

Wyroki prasowe.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1912, Pr. IX 130/12, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Marameo!" vom 31 August 1912 wegen des Artikels: „A domani!" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 205 (11171)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1912, Pr. XXXV 300/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Ceske socialne demokraticke mladezi ve Vidni!" (Flugblatt, Verlag: Benes Franz in Wien) 1. durch die Stelle von „nenasytny" bis „dalsi obeti", 2. durch die Stelle von „Prijdte mladi praacle" bis zum Schlusse dieses Absatzes das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 September 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1912, Pr. XXXV 301/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 199 der periodischen Druckschrift: „Delnicky Dennik", 2. Jahrgang, vom 31 August 1912 1. durch die Überschrift des auf Seite 4, Spalte 2, befindlichen fünften Artikels; 2. durch die Stelle in diesem Artikel von „K tomu pro" bis zum Schlusse dieses Artikels das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 September 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1912, Pr. IX 129/12, die Weiterverbreitung der im Auslande gedruckten und von „Circolo XX Dicembre in Trieste" herausgegebenen Druckschrift: „Trieste e i due Austriacantismi" dall' Idea Nazionale No. 3 Collana „Italia Irredenta" Giugno 1012 nach § 65 a und c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1912, Pr. 104/12, die Weiterverbreitung der Nummer 197 der Zeitschrift: „L' Alto Adige" vom 30—31 August 1912 wegen der Stelle von „Una delle piu belle" bis „Rosolino Guastalla" des Artikels: „Garibaldi" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1912, Pr. 43/12, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Freisoziales Flugblatt Im Zeichen der Unterdrückung" nach § 25 Preßgesetz und überdies wegen der Artikelstelle I nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1912, Pr. 67/12, die Weiterverbreitung der Nummer 102 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung" vom 2 September 1912 wegen der Stelle, beginnend „daher die symbolischen" bis „Kirche anordnete" des Artikels: „Der Wiener Eucharistische Kongreß" nach §§ 122 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1912, Pr. I 76/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Faia poporului" vom 1 September 1912 wegen des Artikels: „Popimea noastra" in der Stelle von „De cano minciunile" bis „intamplat pe lai noi" nach § 302 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1912, Pr. I 76/12, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitschrift: „Russkaja Prawda" vom 30 August 1912 wegen der Artikel: „Rozboji i nasylija hałycko-polskoho Cuwaja; „Prostaja besida" in der Stellen von „Lyszim my" bis „daly akrainu" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Zl. 206 (11172)

Das Ministerium des Innern hat unterm 5 September 1912, Z. 8285/M. J. der in Rom erscheinenden periodischen Druckschrift: „La Luce" mit dem Zusatze „Settimanale di cultura e di battaglia repubblicana" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1912, Pr. XXXV 303/12, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker", Nummer 17, 17, Jahrgang, vom 1 September 1912, und zwar durch den Artikel mit der Überschrift: „Das enthüllte Geheimnis vom Burgtorplateau" in der Stelle von „Anders aber verhält es sich" bis „nicht mehr zu überbieten ist" (Seite 129 130, Spalte 1 und 2, das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausge-

sprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 September 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1912, Pr. XXXV 304/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 36 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne", XXI. Jahrgang vom 4 September 1912 erschienenen Artikels mit der Überschrift: „Noblesse oblige" I durch die Stelle von nach „600 Kronen beizutragen" bis „dasselbe tat", Seite 3, Spalte 3, II. durch die Stelle von „bei der Sache kann" bis „Schluß des Artikels", Seite 4, Spalte 1. das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 September 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in St. Pölten hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1912, Pr. VIII 1/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Bote von der Ybbs" vom 31 August 1912 wegen des Artikels: „Ein neuer deutscher Nationalheld" in den Stellen von „und ihm die" bis „zu verschaffen", von „in denen der" bis „angehimmelt wird", von „der durch die fortgesetzt" bis „zu erwarten haben" nach § 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1912, Pr. IX 121/12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Casopis jugoslovanskih zeleznickih uradnikov" vom 1 September 1912, wegen des Artikels: „Brez naslova!" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1912, Pr. V 37/12, die Weiterverbreitung des Artikels: „Contro la politica austriaca" in der Zeitschrift: „La Liberta" ddo. Görz, 13 August 1912 Nr. 118, nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1912, Pr. 50/12, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „L' Istria Socialista" vom 31 August 1912 wegen des ganzen Artikels: „Il regime poliziesco rinerudisce" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1912, Pr. I 405/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Lounsky Kraj„ vom 31 August 1912 wegen der Stelle von „Ale co provozuji" bis „uskutecneni svych zameru" des Artikels: „Prudky vitr z Konopiste" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1912, Pr. I 406/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Rakovnicky Kraj" vom 31 August 1912 wegen der Stelle von „Ale co provozuji urady" bis „uskutecneni svych zameru" des Artikels: „Prudky vitr z Konopiste" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1912, Pr. I 404/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Podripsky Kraj" vom 31 August 1912 wegen der Stellen von „Ale co provozuji urady" bis „uskutecneni svych zameru" des Artikels: „Prudky vitr z Konopiste"; des Artikels: „Pani od kobylek" nach § 300 und 302 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1912, Pr. I 403/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Kladensky Kraj" vom 30 August 1912 wegen der Stelle von „Ale co provozuji" bis „uskutecneni svych zameru" des Artikels: „Prudky vitr z Konopiste" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Bl. 207 (11173)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1912, Pr. I 408/12, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Zar" vom 5 September 1912 wegen der Stellen von „Protektorem" bis „komitetu" der Artikel: „Jak se to rymuje"; von „Jenom to mi porad" bis „az do Vidno" der Artikel: „Agitace na eucharisticky sjezd"; „Pani vrahove, loupeznici a krvesmilnici hlaste se"; „Vojsko a delnictvo" samt Illustration nach § 63, 64, 222 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1912, Pr. I 407/12, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Mir" vom 5 September 1912 wegen der Stellen von „Ritualni" bis „vyslovonym", von „Pp. poroteci" bis „mstvoly", von „Musim kriceti" bis „nabozensky" des Artikels: „K ritualnim zverstvum zidu"; von „V dejinach zidovstva" bis „nezidovska" von „Nebylo-li by u" bis „Andrusi" des Artikels: „K afare Juscinskeho nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1912, Pr. I 411/12, die Weiterverbreitung des Heftes der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Knihovra Havlicka", Praha 1911 (rekte 1912). Nakladem Vydavatelstva „Volne Myslenky", Kr. Vinohrady, Tiskem Delnicke knihtiskarny v Praze II (beinhaltend den 5 und 5 Bogen des Kalenders: Kapesni kalendar volnych myslitelu ceskych 1913) wegen der Stellen von „Pak pry tvrdi se" bis „stale a stale" drs Absatzes: „pro Vykupitele" (Seite 72); von „A zvlaste po sve smrti" bis „nebeskych daru" des Absatzes; „Zivot Kristuv" (Seite 74—75); von „Cirkev se prokazala" bis „prostredku" des Absatzes: Cirkev a stat" (Seite 76); von „V nazoru tomtu" bis „magie", von „Pento popis" bis „kouzelnictvi" des Absatzes: „Svatesti" (Seite 76 und 77); von „Troti tomu volny" bis „sv. Filomena" des Absatzes: „Posledni veci cloveka"; von „Dnesni predstavitele" bis „nestesti horsiho" des Artikels: „Organisace"; von „S armadou cernych" bis „statni moc" und von „Ti sprbvovani jsou" bis „a ohlupovani" des Artikels: „Vitezstvi ci smrt" (Seite 93) verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1912, Pr. I 410/12, die Weiterverbreitung der Nummer 244 der Zeitschrift: „Vecerni List Hlasu Naroda" vom 4 September 1912 wegen der Stellen von „Ministr" bis „s prezidiem", von „Pripad dostal" bis „davno nemeli" des ersten, in der Rubrik „Denni zpravy„ veröffentlichten Artikels: „Ministr" nach § 488, 491 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1912, Pr. I 87/12, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Ochrana" vom 5 September 1912 wegen der Stellen von „Jelikoz pomery" bis „niciti ji hned." und von „Obracime" bis „vyhledavati" des Artikels: „Ceske verejnosti" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1912, Pr. 41/12, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec" vom 3 September 1912 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Gladuvanje kod v jnistva" nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1912, Pr. 17/12, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Sloboda" vom 4 September 1912 wegen des Artikels: „Novi ustav za Hrvatsku" in den Stellen von „U kabinetu" bis „u p sjedu iste" und von „Zg ijesili smo Prejasnome Dvoru" bis „pred zavjetom" nach § 65 a St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 333/12 Stow. III. 154 (11176 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: „Instytucya kredytowa", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Po niemiecku: „Kredit Institut" registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Nowy Sącz 7 sierpnia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie przemysłu, handlu, gospodarstwa, oraz rzemiosła swych członków przez dostarczenie im kapitałów obrotowych w rozmaitych formach na umiarkowany procent, za gwarancyą, za pomocą wzajemnego kredytu i przez wykonywanie dla nich inkassa.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech członków; obecnie dyrektorami są: Józef Goldklang, Jakób Osias Ehrlich i Bernard Abrabamowicz, wszyscy zamieszkali w Nowym Sączu.

Podpis firmy (F. Z): Firmę stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie Dyrekcyi pod napisaną, lub stampilią wyciśniętą firmą stowarzyszenia.

Ogłoszenia stowarzyszenia będą uskutecznione przez obwieszczenie w jednym dzienniku, lub tygodniku krajowym.

Udziały członków: Najniższy udział każdego członka wynosi 10 kor. i musi być w całości gotówką przy wstąpieniu wpłacony.

Odpowiedzialność członków jest ograniczoną, a rozciąga się na dziesięciokrotną kwotę deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 9 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 180/12 Poj. A. 16 (11179)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Bolechów.

Brzmienie firmy: „Jakób Koral przedsiębiorstwo spekulacyi finansowych w Bolechowie".

Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacya pieniężna.

Właściciel: Jakób Koral, kupiec i przemysłowiec w Bolechowie.

Dzień wpisu: 29 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj. dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 150/12 Poj. A. 34 (11180)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Bolechów.

Brzemienie firmy: Löwy Horowitz, handel skór w Bolechowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór — wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa i śmierci właściciela Löwi Horowitz przestała istnieć.

Dzień wpisu: 29 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 202/12 Stow. C. 47 (11181)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rozdół.

Brzmienie firmy: Ludowe Towarzystwo kredytowe w Rozdole, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Zmiana statutu: §§ 6, 13, 22, 35 wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 9 marca 1912.

Ogłoszenia: obecnie plakatami z miejsca siedziby, lub w czasopiśmie „Samopomoc" (§ 22).

Data wpisu: 29 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 804/12 Stow. II. 162 (11193)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Podwołoczyskach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką" dnia 27 marca 1912 w miejsce ustępującego Józefa Zweczek wybrano członkiem zarządu Jana Reznera rolnika i drożnika w Zadniszówce.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 190/12 Sp. B. 100 (11184)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Skole.

Brzmienie firmy: Bracia Rothenberg i spółka; wyrób, naprawa i handel obuwia w Skolem.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przemysłu szewskiego i handel obówia.

Forma spółki: Spółka jawna od 1 czerwca 1912.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wolf Rothenberg, kupiec w Skolem, Berisch Rothenberg, kupiec w Skolem i Józef Zamojski, majster szewski w Skolem.

Do zastępstwa uprawnieni: Wolf Rothenberg i Berisch Rothenberg, każdy z nich sam.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy Wolf Rothenberg, lub Berisch Rothenberg.

Dzień wpisu: 10 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. Firm. 359/12 B. XIII. 18/94 (11194)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Eliasz Grünberg i syn Jakób, przedsiębiorstwo wydobywania kamieni w Łuce wielkiej i Zaściance.

Zmiana firmy na: Eliasz Grünberg i Spółka przedsiębiorstwo wydobywania i obrabiania kamieni z kamieniołomów w Łuce wielkiej i Zaściance.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prócz dotychczasowego wydobywania kamieni w kamieniołomach w Łuce i Zaściance odtąd także i obrabianie kamieni i osadzanie tychże.

Forma spółki: spółka handlowa jawna.

Przystąpił: spólnik Wojciech Jabłoński koncesyonowany majster kamieniarski we Lwowie i w Przemyślu.

Upoważnieni do zastępstw: spólnicy Eliasz Grünberg i Jakób Grünberg kollektywnie, albo Eliasz Grünberg i Wojciech Jabłoński kollektywnie.

Podpis firmy: Pod wypisaną, wyciśniętą, lub w inny mechaniczny sposób oddaną pieczęcią firmową „Eliasz Grünberg i Ska przedsiębiorstwo wybobywania i obrabiania kamieni z kamieniołomów w Łuce wielkiej i Zaściance" umieszczają pełne swe imiona i nazwiska Eliasz Grünberg i Jakób Grünberg kollektywnie, albo Eliasz Grünberg i Wojciech Jabłoński kollektywnie.

Dzień wpisu: 3 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 225/12 Stow. C. 22 (11190)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skole.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Skolem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 4 i 11 w sposób wykazany w dołączonym egzemplarzu zmienionego statutu, mianowicie: członek traci członkostwo, gdy nie spłaca należycie chociażby jednego udziału.

Data wpisu: 25 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 17 lipca 1912.

L cz. Firm. 154/12 Stow. C. 17 (11188)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rożniatów.

Brzmienie firmy: Kasa dla handlu i przemysłu w Rożniatowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: § 5 wskutek uchwały walnego zgromadzenia z 23 marca 1912.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Boruch Glück.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Dawid Lustig, kupiec w Spasie.

Data wpisu: 29 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 22 czerwca 1912.

G. Zl. Firm. 177/12 Gen. C. 537 (11189)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Königsau.

Firmawortlaut: „Spar und Darlehenscassen-Verein" für Königsau und Umgebung, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung".

Datum des Genossenschaftsvertrages: Königsau am 17 Mai 1912.

Gegenstand des Unternehmens: Der Verein bezweckt die Verhältnisse seiner Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern, indem er:

a) seinen Mitgliedern zu ihrem Wirtschafts-und Geschäftsbetriebe nach Massgabe ihrer Creditfähigkeit und Creditwürdigkeit,

sowie des wirklichen Erfordernisses Darlehen gewährt und die hiezu notwendigen Geldmittel unter gemeinschaftlichen Haftung beschafft;

b) durc Annahme von Spareinlagen Gelegenheit gibt, müssig liegende Gelder verzinslich anzulegen;

c) die Bildung von Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereinsgebiete zu fördern sucht;

d) den An- und Verkauf von landwirtschaftlichen Geräten und Erzeugnissen vermittelt.

Zeitdauer: unbeschränkt.

Vorstand: Sigmund Zintel, Grundwirt Obmann, Jakob Wieser, Grundwirt Obmannstellvertreter, Johann Fachet, Grundwirt, Jakob Zintel Grundwirt, Johann Limberger, Grundwirt, Jakob Hampel, Grundwirt, Ferdinand Wolf Tischlermeister, alle in Königsau.

Firmazeichnung: erfolgt in der Weise dass zu der von wem immer geschriebenen oder vorgedruckten Firma der Obmann oder der Obmannstellvertreter und ein zweites Vorstandsmitglied ihre Unterschriften beisetzen.

Bekanntmachung: Die öffentlichen Bekanntmachungen erfolgen durch Anschlag an der Kundmachungstafel des Vereines in Königsau und durch einmalige Veröffentlichung im „Deutschen Volksblatt für Galizien".

Geschäftsanteil: beträgt 20 Kronen. Jedem Mitgliede ist gestattet sich mit einer grösseren Anzahl von Geschäftsantheilen, welche jedoch 25 nicht übersteigen darf, zu betheiligen.

Haftung: unbeschränkt.

Datum der Eintragungen: 10 Juli 1912.

K. k. Kreis- und Handelsgericht
Abteilung IV.
Stryj, den 6 Juli 1912.

L. cz. Firm. 191/12 Stow. C. 113 (11186)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Machliniec.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Machlińcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Antoni Böhm, Jan Fleissner.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Mühlbauer i Jan Merz, rolnicy w Machlińcu.

Data wpisu: 29 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 22 czerwca 1912.

G. Z Firm. 1097/12 Rg Ges. I 171 (11048)

Änderungen und Zusätze zu den bereits eingetragenen Firmen von Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. A. B. C.

Sitz der Firma: Podgórze bei Krakau

Firmawortlaut: Moritz Baruch.

Am 13 August 1912 ausgetreten: die öffentlichen Gesellschafter Aleksander Włodzimirski und Emilie Włodzimirska.

Datum der Eintragung: 19 August 1912.

K. k. Landes- als Handelsgericht
Abteilung III.
Krakau, am 16 August 1912.

L. cz. Firm. 585/12 Stow. IV. 53 (11050)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 20 maja 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 31 marca 1912 wybrano członkiem zarządu Mikołaja Leśnego rolnika w Hnatkowicach w miejsce ustępującego Wasyla Hłuszka.

Przemyśl, dnia 18 maja 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 2/12 (2) (11240 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Władysława Michalika właściciela fabryki narzędzi wiertniczych w Drohobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. Pileckiego naczelnika sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Michała Piechowicza adw. w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 sierpnia 1912, godz. 9 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 8 października 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 21 października 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 26 lipca 1912

Kuratele.

L. cz. 4/12 (11016 2—3)

Jan Szacik z Róży, uznany marnotrawnym.

Kuratorem Stanisław Trębacz z Róży

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. P. 167/12 (10) (11109 2—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Katarzynę z Wójtowiczów Oleskową w Męcinie.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Wójtowicza w Męcinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 19 lipca 1912.

L. cz. P. 70/12 (8) (10735)

Edykt.

Za głupowatą uznano Pepę Münz w Rzeszowie.

Kuratorem jej ustanowiono p Józefa Münza urzędnika Banku hipotecznego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 13 czerwca 1912.

L. cz. P. 79/12 (5) (10955)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Chomiczaka w Tarnawie.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Górala w Lacku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobromil, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. P 117/12 (10) (10647)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Teodora Sajaka w Tarnawej

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Maszura w Tarnawej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 3 lipca 1912.

L. cz. L. I. 14/11 (4) (10677)

Za umysłowo niedołężnego uznano Stanisława Bochulę z Sieniawy.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Bochulę z Sieniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Nowy Targ, dnia 13 marca 1912.

L. cz. L. VIII. 27/9 (5) (10678)

Za umysłowo chorego uznano Władysława Hanusiaka w Nowym Targu.

Kuratorem jego ustanowiono Karola Nowickiego w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 23 lutego 1912.

Spadki.

L. cz. A. 144/11 (6) (11126 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że dnia 13 lutego 1911 zmarł w Zabłotowie Iwan Roga w Zabłotowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie jest znanem miejsce pobytu Warwary Semotiuk, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku w tut. sądzie zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze spadkobiercami, którzy się zgłosili, tudzież z ustanowionym dla niej kuratorem Wasylem Rogą przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 1 maja 1912.

L. cz. A. 1/12 (10) (11148 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że po zmarłym w dniu 1 grudnia 1911 w Złotnikach śp. Ołeksie Boiło wdrożono przewód spadkowy.

Ponieważ miejsce pobytu jego spadkobierców Leona i Jakima Boiłów nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty ogłoszenia tego edyktu, wnieśli oświadczenie do powyższego spadku, w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami, tudzież kuratorem Michałem Lemiszką ze Złotnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 26 sierpnia 1912.

L. cz. A. 530/10 (26) (11020 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że dnia 2 listopada 1910 w Wolicy ługowej zmarł Wawrzyniec Jakóbek pozostawiając nieformalne rozporządzenie ostatniej woli z daty 29 października 1910.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców Tomasza, Józefa, Reginy, Maryanny Jakóbków nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Szymonem Przydziałem z Wolicy Ługowej ustanowionym dla nieobecnych Tomasza, Józefa, Reginy i Maryanny Jakóbków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. A. 273/12 (1) (11203 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi rodziców.

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, że w dniu 31 marca 1904 w Gosprzydowy zmarł Lemel Neuman bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Roman Nehmer adw. kraj. kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 24 maja 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 18/12 (1) (10949 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Antoniego Szydłowskiego z Tarnopola wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych względnie skradzionych mu następujących weksli:

a) 3 weksle, każdy na kwotę po 21.000 kor., a zaopatrzone jedynie w podpis dr. Antoniego Terleckiego,

b) 1 weksel na 15.000 kor. z podpisem Antoniego Szydłowskiego i Justyny Szydłowskiej,

c) 1 weksel na 9000 kor. zaopatrzony w datę wystawienia 2 czerwca 1912 i w podpisy Antoniego Szydłowskiego, Justyny Szydłowskiej i dr. Antoniego Terleckiego,

d) 9 weksli częścią na 2100 kor., 3000 kor. i 1200 kor. opiewające, a zaopatrzone w podpisy Justyny Szydłowskiej i dr. Antoniego Terleckiego.

Posiadacza tych weksli wzywa się, aby w ciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył tut sądowi, inaczej weksle te zostaną uznane za nieważne.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 lipca 1912.

L. cz. T. IV. 4/12 (2) (11192 1—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Wodzienia, rolnika w Żyrakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy Nr. 3741 na kwotę 1718 kor. 48 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy: w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz T. II. 5/12 (1) (10945 1—3)

Edykt.

Na wniosek Wilhelma Rubina w Tarnowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do trzech weksli na blankietach nieostemplowanych przez Wilhelma Rubina jako akceptanta podpisanych zresztą zaś niewypełnionych, które tenże dnia 14 lipca 1912 nadał na pocztę w Kołobrzegu w zaginionym liście adresowanym „Gabriel Durst Tarnów".

Wzywa się posiadaczy tych weksli, aby w dn. 45 po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" weksle te tut. sądowi przedłożyli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 24 sierpnia 1912.

L. cz. T. 19 12 (1) (10947 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Antoniego Szydłowskiego z Tarnopola wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego weksla zaakceptowanego przez Hermana Grüna i Annę Grün na kwotę 3000 kor. opiewającego zresztą nie był wypełniony.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, przedłożył sądowi, inaczej weksel ten zostanie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. T. 75/12 (3) (10935 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jakóba Reischera, prywatnego w Zniesieniu Nr. 100 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 140.588 na nazwisko „Jakóba Reischera" i na kwotę 1600 kor. pierwotnie, obecnie według stanu z dnia 1 lipca 1912 na kwotę 1632 kor. 59 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki galic. Kasy Oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz T. 18/12 (3) (11051 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Stanisława Szpiega, c. k. kaprala policyi w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc" w Przemyślu Nr. 2096 Tom IV. str. 464 wystawionej na nazwisko proszącego z zastrzeżonem hasłem „Gwiazda", opiewającej na kwotę 1340 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 6 sierpnia 1912.

L. cz. A. 27/12 (9) (10980 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, iż dnia 7 stycznia 1912 zmarł Joel Wolf z Ustrzyk z pozosta-

wieniem ostatniej woli, którem ustanowił dziedziczkę uniwersalną swą rytualną żonę Chaję Beer.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Schaffer, adwokat krajowy w Ustrzykach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 20 maja 1912.

L. cz. T. IV. 15/12 (2) (11136 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jędrzeja Kosa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Białej Nr. 33.423, opiewającej na 177 kor. 49 hal. i nazwisko Anny Caputa.

Posiadacza powyższej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 18 sierpnia 1912.

L. cz. T. 13/12 (2) (11134 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Katarzyny Swiątek w Mikulińcach wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionych książeczek wkładkowych, a to:

a) książeczki wkładkowej filii Banku hipotecznego w Mikulińcach Nr. 2535 na 605 koron 34 h. opiewającej, a na imię Katarzyny Swiątek wystawionej,

b) książeczki wkładkowej tejże samej filii Banku powiatowego w Mikulińcach Nr. 2701 na 502 koron 18 hal. opiewającej na imię Kazimiery Stamirowskiej wystawionej, własność Katarzyny Swiątek stanowiącej.

Posiadacza tych książeczek wzywa się, aby praw swoich w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ dochodził, inaczej książeczki te po upływie tego czasokresu będą uznane za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 lipca 1912.

L. cz. T. 17/12 (1) (10948 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Nuchima Diamanda w Mikulińcach wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zagubionych weksli, a to:

1. Prima weksel zlecenie własne podpisany przez akceptantów Aleksa Smolak i Michała Burego z Nastasowa opiewający na 86 koron.

2. Prima weksel zlecenie własne podpisany przez akceptanta Anton Hajnowe w Łuce małej opiewający na 110 kor.

3. Prima weksel zlecenie własne podpisany przez akceptantów: Pawło Kramer, Anna Kramer, Iwan Zajszły z Proszowy i Antoni Kuchtiak ze Smolanki opiewający na 250 kor.

Wszystkie 3 weksle bez żadnej daty.

Posiadacza tych weksli wzywa się, aby praw swoich w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ dochodził, inaczej weksle te po upływie tego czasokresu będą uznane za pozbawione skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.
Tarnopol, dnia 13 lipca 1912.

L. cz. T. II. 4/12 (2) (10710 1—3)

Na wniosek Hermana Beiera w Tarnowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do dwóch zaginionych mu weksli z daty Tarnów, z których jeden na 260 kor. opiewający płatny jest dnia 15 sierpnia 1913, drugi na 233 kor. 53 hal. opiewający, płatny 15 września 1912 podpisanych przez Hermana Beiera z resztą zaś niewypełnionych i wzywa posiadacza tych weksli, aby najdalej w 45 dniach po płatności tych weksli takowe sądowi przedłożył.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.
Tarnów, 16 sierpnia 1912.

L. cz. T. V. 16/12 (2) (10944 1—3)

Wdrozenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Wieszczek syn Wawrzyńca i Anny urodzony w Zyznowie dnia 26 kwietnia 1833, gospodarz, wydalił się z gminy Zyznowa przed przeszło 30 laty na roboty prawdopodobnie do kopalni nafty w Borysławiu i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę córki jego Apolonii z Wieszczków Urban włościanki w Zyznowie postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Drowi Stepkowi adw. kraj. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż Jana Wieszczka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 sierpnia 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. T. 29/11 (3) (11099 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mikołaja Naumiaka w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Drohobycza Nr. 9747 opiewającej na kwotę 180 kor. wystawionej na jego imię.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 1 grudnia 1912

L. cz. T. II. 2/12 (1) (10989 1—3)

Amortyzacya.

Wedle podania Markusa Goldberga w Kobylance, zaginęły temuż w dniu 19 lipca 1912 w Gorlicach następujące weksle:

a) jeden blankiet wekslowy zupełnie niewypełniony, ostemplowany na 4 kor., podpisany przez Markusa Goldberga i Polę Goldberg jako akceptantów,

b) jeden blankiet wekslowy zupełnie niewypełniony, ostemplowany na 2 kor., podpisany przez Markusa Goldberga i Polę Goldberg jako akceptantów,

c) jeden blankiet wekslowy zupełnie niewypełniony, ostemplowany na 2 kor. podpisany przez Markusa Goldberga jako akceptanta,

d) jeden weksel na 170 kor. opiewający, płatny w styczniu 1912, zaopatrzony legalizowanym podpisem Ryfki Wymischer jako akceptantki, zresztą niewypełniony.

Na wniosek Markusa Goldberga wdraża się postępowanie celem amortyzacyi powyższych dokumentów.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami do powyższych dokumentów w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 28 lipca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **22**2, 54**5**, 725, **850**, 1005, 110*), **130**, **200**§), 0, 72**5**†), **825**, 95**0**

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 720, 1130, **150**§), **215**, 530, 103**0**, 104**8**†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **120**5, 515††), 54**5**†), 740, 102**5***) **155**, 552, **62**6, 93**4**

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 64**5**, 1019§), 110**0**

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 83**0**

Ze Sokala: 710, 125, 75**7**

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 102**0**

Ze Stojanowa: 1001, 63**0**

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 701, 111**1**, **136***), **200**, 510, 101**2**, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 62**9***), 100**1**, 120**0**§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 61**1**.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 61**1***), 94**1**, 114**3**§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **123**5, 34**0**, **822**, 835, **205**§), **245**, 345*), 546†), 60**5**, **700**, 73**0**, 111**0**

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 610, 1035, **216**§), **227**, 250†), 84**0**, 111**3**

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **250**, 610, **915**, 937, **225**, 305*), 62**8**†), 75**8**††), 110**0**

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 65**0**, 112**5**

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 105**6**

Do Sokala: 735, 221, 80**0**, 113**5***)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 55**5**, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 625, 1055, **229***), **242**, 307†), 90**1**, 113**0**

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 104**0**§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 105**9**§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 93**0**
od 1 maja do 30 września 74**3**
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140
od 1 maja do 31 maja 342, 93**0**

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 91**0**
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 101**0**

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 90**0**

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 121**6**

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 602
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 63**1**, 83**5**
od 1 maja do 15 września 421
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230
od 1 maja do 31 maja 235, 83**5**

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 60**0** wieczorem do 55**9** rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacyi budynku **przeniesiona** na ul. **Akademicką 6,** — róg ul. Chorążczyzny.

Poleca się i nadal względom P. T. Publiczności wraz z filią **Hetmańska 10.**

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

KAROLINA CZERKAWSKA

przeniosła swoją pracownię krawiecką z ul. Akademickiej na ul. Batorego l. 24, I. p. i poleca się nadal łaskawym względom.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Do najęcia jeden pokój obszerny przy inteligetnej rodzinie. Również mogą być przyjęci student lub panienka z klas niższych na mieszkanie z całem utrzymaniem. **Ulica Snopkowska Nr. 35, II. p. obok Szkoły przemysłowej.**

Zdolna kucharka

z dobremi świadectwami potrzebna na wyjazd do Raguzy Zgłoszenia osobiste od 10—11 rano w **Biurze ogłoszeń, Lwów, Jagiellońska 3.**

Winogrona!!

kuracyjne i stołowe najprzedniejszych i najdelikatniejszych gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo ścinane 5 klgr. 3·50 hal., jabłka stołowe i gruszki t. zw. „Kaiserbirnen" 5 klgr. 3 kor., miód pszczelny naturalny 5 klgr. puszka 7·50 hal. dostarcza. J. Perlmutter, Versecz Nr. 3, Węgry południowe.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Jagiellońska l. 3.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Obraz JANA MATEJKI
„BITWA POD GRUNWALDEM"

Z okazyi pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcyę kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki **„Bitwa pod Grunwaldem".**

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcyi, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15·—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40·—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę

Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Jagiellońska Nr. 3.

nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi. Wszelkie więc wydawnictwa jakieby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.